

L
I
P
I
E
C
2001

Echo

LUBONIA

REDAKCJA
WIĘSCI
LUBONSKIE
-01 810 43-35
LUBOŃ, ul. Żabikowska 42
tel. 810-43-35

CENA 2,50 zł
ZAWIERA 7% VAT
ISSN 1508-2539

I OKOLIC
NR 27 (53/54) 24 STRONY

W NUMERZE:

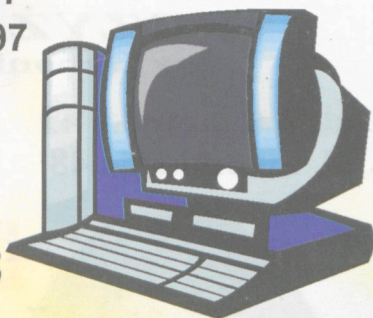
- MOCNE WEJŚCIE
MANUELI
- KONIEC TARGOWISKA
- KRÓTKA RECENZJA
"DNI LUBONIA"
- DZIECI Z BIAŁORUSI
W LUBONIU
- KUPIMY DODATKOWE
PATROLE POLICYJNE
- PODSUMOWANIE
KONKURSU
"ZIELONY LUBOŃ"

KURSY KOMPUTEROWE dla początkujących

- ◆ WINDOWS 98
- ◆ WORD 97
- ◆ EXCEL 97

telefon

810 36 88



Sprzedaż
aparatów
i flimów
fotograficznych



STUDIO FOTO

"EFEKT"

pn. - pt. 9.30 - 18.30
sobota 9.30 - 13.00

NOWA
USŁUGA

Na terenie Lubonia
dojeżdżo do klienta po
film GRATIS

Luboń
G.Sikorskiego
pawilon nr 5

telefon
810 37 10

Produkcja i rozlewnia wód

WIARENKA



Zawsze
na
Twoim
stole



WAKACJE

DOBRA BO POLSKA

62 - 052 KOMORNIKI, ul. Fabianowska 97, tel. 810 75 74

FIAT**Autoryzowana Stacja Obsługi****Stanisław Nagórski & Synowie**

Łęczyca k/ Poznania, ul. Północna 33

tel. / fax (061) 810-65-83

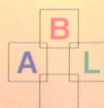
tel. (061) 810-67-60

**Audit****Doradztwo Podatkowe
Alicja Szymańska**Zadzwoń i umów się na spotkanie
a Urząd Skarbowy czy ZUS
przestaną być Twoim koszmarem

tel. 826 93 07, 0 602 103 657

SYSTEM DRZWI SUWANYCH

P.H.U. POZNAŃ, UL. BRUNA 73

**SZAFY * WNEKI * GARDEROBY
TANIO * SZYBKO * FACHOWO**

Informacje i zlecenia

tel. (061) 830 71 37, tel. kom. 0 501 308 373

**MAKIAŻ U KLIENTKI
W DOMU**

tel. 8 - 107 - 640

kom. 0 606 - 323 - 058

AUTORYZOWANY SERWIS OPON

POL-AGRID62-031 LUBOŃ, UL. POWSTAŃCÓW WLKP. 48
TEL. (0-61) 813-12-46, 813-02-41

DEALER:

OFERUJE:

- OGUMIENIE
- PASKI KLINOWE
- AKUMULATORY

ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANEGO
SERWISU OGUMIENIA OSOBOWO-CIĘŻAROWEGO

GODZINY OTWARCIA: PN -PT 7-19, SOB. 7-13

ZAPRASZAMY**do cukierni
"KRZYŻAN"
w Luboniu**ul. Żabikowska 49 tel. 810 36 91
ul. Sikorskiego 48 tel. 893 12 58**POLECAMY****TORTY
WESELNE****TORTY
NA KAŻDĄ
OKAZJĘ****ORAZ
SZEROKI****ASORTYMENT****PIECZYWA****CUKIERNICZEGO**

ROŚNIE LICZBA WYPADKÓW DROGOWYCH NA TERENIE LUBONIA

Zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom, pilnowanie przestrzegania prawa i porządku to ustawowe zadania Policji w naszym kraju. Nie od dziś jednak wiadomo, że słabo finansowana Policja nie może poradzić sobie z narastającą w okresie kryzysu gospodarczego państwa przestępczością. Za bezpieczeństwo

okres próbny (9 tygodni) w Komendzie Miejskiej Policji w Poznaniu dwa patrole policyjne (drogowy i pieszy) za sumę 14.000zł. Patrole te miałyby pracować na ulicach miasta przez trzy dowolne dni w tygodniu, przez 6 godzin i wspomagać rutynowe działania lubońskiego komisariatu. (Patrol drogowy, wyposażony

MIASTO ZAPŁACI ZA DODATKOWE PATROLE POLICYJNE



mieszkańców odpowiadają także samorządy lokalne. Te, które dysponują środkami, wykupują "dodatkowych" funkcjonariuszy, dla ochrony swego miasta czy gminy. Komisja Prawna Rady Miasta postanowiła pójść tą drogą i wystąpiła z wnioskiem o czasowy "zakup policjantów" dla Lubonia. W czasie ostatniego przeszacowania budżetu (sesja 28.06.2001r.) Rada postanowiła "zakontraktować" na

w radar, zajmować się ma wykroczeniami drogowymi.) Najprawdopodobniej dodatkowe patrole pojawią się w Luboniu w czasie wakacji. Jeśli praca "kontraktowych" policjantów poprawi stan bezpieczeństwa w mieście, Komisja Prawna wnioskować będzie o przedłużenie kontraktów, poinformował nas przewodniczący komisji -p. Leszek Mylka.

I.S.

UZNANIE DLA HONOROWYCH DAWCÓW KRWI

Z okazji Dnia Honorowego Dawcy Krwi w siedzibie poznańskiego starostwa w dniu 22 maja br. odbyło się spotkanie z przedstawicielami honorowych dawców krwi. Spośród zaproszonych krwiodawców najwięcej, bo ponad 163 litry krwi oddał Jerzy Zieliński z Lubonia, prezes lubońskiego klubu krwiodawców. Jedyną kobietą zaproszoną do udziału w spotkaniu była 18-letnia Monika Wojciechowska z Lubonia. Zaproszonych honorowych krwiodawców podejmowali: starosta Ryszard Pomin, członek zarządu Gabriela Ozorowska, przedstawiciele Komisji Zdrowia Publicznego i Polityki Społecznej: Anna Marcinkowska oraz radny powiatu-Leszek Praczyk i dyrektor PCPR-u Elżbieta Bijaczewska. Ze strony władz

PCK uczestniczyli: prezes Zarządu Okręgowego PCK w Poznaniu Jerzy Pałka, przewodniczący Okręgowej Rady Krwiodawstwa Bernard Komisarek oraz sekretarz Zarządu Okręgowego PCK Hanna Gajowiecka. Na terenie powiatu poznańskiego działają cztery kluby honorowych dawców krwi: w Luboniu, Kórniku, Murowanej Goślinie i w Swarzędzu. Spotkanie stało się okazją do wymiany doświadczeń z pracy poszczególnych klubów, rozmów o problematyce propagowania idei honorowego krwiodawstwa wśród mieszkańców oraz możliwości współpracy honorowych dawców krwi z samorządem powiatowym. Inf. z Biuletynu Powiatu Poznańskiego



CENTRUM MEBLOWE KOMFORT



HURT, DETAL, RATY

LUBOŃ, ul. Podgórna 19

Tel. 810 57 34
czynne 10 -18



U NAS UMEBLUJESZ
TANIO CAŁY DOM!

ZAPRASZAMY !

WIDZOWIE PŁAKALI ZE ŚMIECHU! (SPOTKANIE Z MACIEJEM DAMIĘCKIM)



Czy zdarzyło się Państwu kiedyś płakać ze śmiechu na zwykłym spotkaniu z aktorem? Chyba nie, bo aktorzy rzadko potrafią być zabawni, mówiąc "własnym tekstem". Zupełnie inaczej było z Maciejem Damińskim, który 15.06.br. gościł w lubońskiej Bibliotece Miejskiej. Ten aktor, związany etatowo z Warszawą, swego czasu był bardzo popularnym odtwórcą ról filmowych (powtórki filmów "Rzeczpospolita babska" i "Stawka większa, niż życie" przypomniły ostatnio te role.), dziś częściej występuje na estradzie, niż w filmie. Do Lubonia przyjechał po raz pierwszy w życiu i nie bardzo wiedział, czego ma się spodziewać po zgromadzonej publiczności. Dlatego przez pierwsze minuty, po przywitaniu się z widzami, grzecznie odpowiadał na pytania, przygotowane przez p. dyrektor Elżbietę Stefaniak. Ale już po chwili "oderwał się" od narzuconej konwencji poważnego spotkania ze znanym aktorem i przez dwie godziny bawił publiczność do łez! Anegdota o rodzicach, bracie, profesorach, kolegach ze sceny, sypały się jak groch. Później były opowieści o zawodowych wpadkach, dowcipy i skecze. Wszystko, jak na prywatce, u znajomych!

Aktor niepostrzeżenie przełamał barierę dystansu, dzielącą go od widzów i stał się kimś bardzo zaprzyjaźnionym, kto ma prawo mówić:

"Słuchajcie, to ja wam teraz opowiem kawał"! Albo-"Co, bardzo się śpieszycie? Zostańcie, pogadamy jeszcze! Pytania są?" Z kimś tak otwartym jeszcze się w Luboniu nie spotkaliśmy! Nie da się opisać tego wieczoru w bibliotece. Maciej Damiński pokazał, że jest wspaniałym artystą słowa...własnego. Opowieść o sobie samym zmienił w przezbawną farsę, którą osobiście odegrał na oczach widzów. To było coś rewelacyjnego. Żaden film, ani teatr nigdy nie pokazały w taki sposób jego osobowości! Przekonaliśmy się, że Maciej Damiński jest aktorem wyjątkowym, on sam określa to prościej: matka- Irena Górka, aktorka, ojciec- Dobiesław Damiński, aktor, starszy brat- Damian Damiński aktor, nie mogą być normalny! Jestem obciążony genetycznie!(Syn pana Macieja- Mateusz Damiński, też jest obciążony genetycznie i już robi karierę w filmie!)

Długo będziemy wspominać to spotkanie.

I.S.



Posel Sylwia Pusz przekazała oficjalnie sprzęt dyr. Elżbiecie Stefaniak w asyście lubońskiego koła SLD



Radny Leszek Mylka sprawdził sprawność komputerów

KOMPUTERY - PREZENT OD SYLWII PUSZ

Dwa komputery przekazała 2 lipca br. lubońskiej Bibliotece Miejskiej pani poseł Sylwia Pusz. Dar częściowo zaspokoi ogromne potrzeby naszej biblioteki, której bogaty księgozbiór wymaga komputerowego skatalogowania, tak, aby czytelnicy mieli do niego lepszy dostęp. Sylwia Pusz- poseł na Sejm z ramienia SLD, dobrze zna naszą bibliotekę. Często jest gościem tej placówki. Kiedy rok temu rozpoczęła swoją akcję przekazywania używanych komputerów instytucjom kulturalnym Wielkopolski, na liście umieści-

ła także Bibliotekę Miejską w Luboniu. Sylwia Pusz była w czasie ostatniej kadencji sejmowej najmłodszą posłanką. Popierał ją młody elektorat i dlatego nigdy o nim nie zapominała. Stąd w jej działalności sejmowej na czele znalazły się projekty zmniejszenia bezrobocia wśród młodzieży, propagowanie integracji europejskiej, komputeryzacja. Mniej oficjalnymi drogami (na zasadach osobistej prośby do konkretnej instytucji) Sylwia Pusz realizowała swój program w rodzinnej Wielkopolsce-zdoby-

wając komputery dla niedofinansowanych placówek kulturalnych. W krótkim czasie zdążyła przekazać ich już 14, głównie ośrodkom kultury i bibliotekom. Dyrektor Elżbieta Stefaniak była ogromnie uradowana z otrzymanego sprzętu. "To początek komputeryzacji naszej biblioteki"- powiedziała, odbierając prezent w imieniu pracowników i czytelników biblioteki. "Mamy zamiar zakupić specjalistyczny program "Sowa" ułatwiający katalogowanie i wyszukiwanie książek w bibliotece, a w przyszłym roku udostępnić jedno stanowisko

komputerowe czytelnikom, wraz z dostępem do Internetu".(Modem podarował naszej bibliotece w maju br. Zarząd Powiatu Poznańskiego.)

Moment wręczenia i uruchomienia sprzętu był w bibliotece małą uroczystością. Nie często trafiają tu takie prezenty!

Byłoby wspaniale, gdyby posłowie innych opcji, bywający w Bibliotece Miejskiej w Luboniu w podobny sposób zadbali o tę zasłużoną placówkę kulturalną, która na "państwowym garnuszku" z trudem nadąża za nowoczesnością

I.S.

JAK SZYBKA POZYCZKA - TO W LOMBARDZIE !

Dwaj młodzi mieszkańcy Lubonia prowadzą od 11 czerwca br. lombard, przy ul. Sobieskiego (w Lasku). Zachęcił ich do tego kolega, który podobną działalnością zajmuje się w innym mieście, oraz fakt, że w Luboniu i okolicy nie ma lombardów. (Kilka lat temu mieliśmy dość krótko jeden, przy ul. Ks. Streicha, ale wtedy sytuacja gospodarcza w kraju była lepsza.) Lombard-to miejsce, w którym można bez poręczycieli, na krótko pożyczyć nawet dużą sumę pieniędzy, pod warunkiem, że posiada się odpowiedni zastaw. (Wartość zastawu musi pokrywać ewentualne straty, jeśli pożyczka nie zostanie zwrócona.) Ktoś, kto pożycza pieniądze w lombardzie, podpisuje umowę, na podstawie której zobowiązuje się oddać dług w terminie. Do zawarcia umowy niezbędny jest dokument tożsamości (dowód osobisty, ewentualnie prawo jazdy czy paszport), bo nie udziela się pożyczek osobom nieletnim. Pożyczone pienią-

dze zwraca się z procentem(za 1 tydzień-8%, za dwa-12%, za trzy-16%, za cztery-20%) i wtedy odbiera się swój zastaw. Przy dużych sumach istnieje możliwość negocjacji oprocentowania i terminu zwrotu pożyczki.(zwykle nie dłużej niż 2 miesiące). Pożyczki bez żyrantów zaczęły być ostatnio niezwykle popularne wśród całego społeczeństwa. Procedura bankowa jest skomplikowana i nie przewiduje takich form. A zwykłemu obywatelowi często brakuje pieniędzy "do pierwszego"...Wtedy ratunkiem jest krótkoterminowa pożyczka z lombardu, którą zwraca się po otrzymaniu pensji, czy emerytury. Najczęściej jednak powodem zwracania się do lombardu jest "okazja" pojawiająca się niespodziewanie wtedy, gdy nie dysponujemy gotówką. Tylko lombard szybko pożyczyci nam pieniądze. Czasem dobrze mieć go w sąsiedztwie.

Lena.



Nowy lombard w Lasku

LOMBARD

KRÓTKOTERMINOWE POŻYCZKI POD ZASTAW

czynny: pon. - pt.: 12⁰⁰ - 18⁰⁰
sobota: 10⁰⁰ - 14⁰⁰

Luboń, ul. Sobieskiego 34

tel. 893 - 44 - 20

ŻEBY DZIELIĆ - TRZEBA MIEĆ!

W połowie czerwca lubońskie koło SLD zorganizowało w remizie OSP, przy ul. Żabikowskiej spotkanie na temat form realizacji pomocy społecznej w Powiecie Poznańskim i mieście Luboniu. Na spotkanie zaproszono przedstawicielkę Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie- panią Elżbietę Mazur i kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy społecznej- panią Jolantę Pieprzycą. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie mieści się w Poznaniu, przy ul. Słowackiego 8/10. Istnieje dopiero 2 lata (od 1999r.). Nie zajmuję się, wbrew swojej nazwie, ratowaniem rodzin z problemami, lecz fachowym orzecznictwem, ustalającym stopień niepełnosprawności, kierowaniem osób do domów opieki społecznej, udzie-

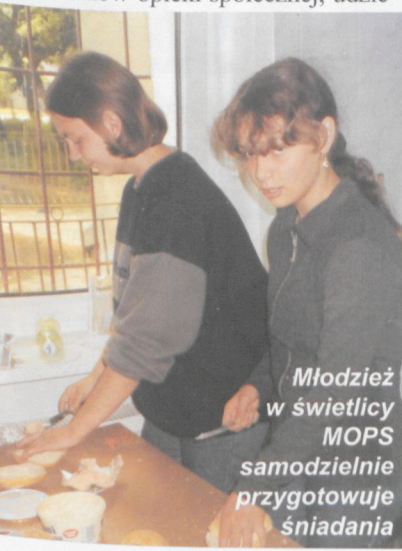
laniem informacji o przysługujących obywatelom prawach z zakresu opieki społecznej a także dofinansowaniem sprzętu rehabilitacyjnego. Cały ciężar podstawowej opieki społecznej pozostaje w miastach i gminach, na barkach Ośrodków Pomocy Społecznej. Tego wszystkiego dowiedzieli się uczestnicy spotkania. My postanowiliśmy uzupełnić tę informację w lubońskim MOPS, przy ul. Źródlanej. Oferta tego ośrodka jest bardzo szeroka. Prócz pomocy finansowej (w postaci wszelkiego rodzaju rent socjalnych, zasiłków stałych i okresowych, jednorazowych wypłat celowych) znaleźć tam można poradę psychologiczną, pedagogiczną a w najbliższym czasie także prawną. Mało zaradne osoby, z problemami zawodowymi, liczyć mogą na pomoc w poszukiwaniu pracy. Dzieci, z rodzin objętych opieką, są dożywiane i znajdują miejsce do nauki i zabawy w znakomicie zorganizowanej świetlicy socjoterapeutycznej. W tym dobrze pomyślanym i zapisanym w ustawach programie opieki społecznej, realizowanym przez MOPS z ramienia państwa polskiego i lubońskiego samorządu lokalnego, jest tylko jeden słaby punkt- brak na to wszystko pieniędzy! Cóż z tego, że ktoś jest uprawniony do otrzymywania zasiłku, skoro luboński MOPS nie otrzymuje na to przewidzianych w budżecie środków finansowych. Trudno wytłumaczyć osobie potrzebującej, że kasa jest pusta! A tak właśnie ostatnio bywa. Dobrze, że są jeszcze pieniądze "miejskie" z nich można wypłacać zasiłki celowe (w sytuacjach nagłej potrzeby). Ale przecież miasto nie może brać na siebie obowiązków prawnie gwarantowanych przez państwo. Podopieczni MOPS niechętnie korzystają z innej pomocy niż finansowa. Zdecydowanie wolą konkretny zasiłek pieniężny od proponowanych im form pomocy niematerialnej. Tu jednak pojawia się problem. W działaniach opieki społecznej, podobnie jak w oświacie i służbie zdrowia szczególnie mocno rządzi polski kryzys gospodarczy i pozorowane działania rządu. Samorządy lokalne nie są w stanie pokryć wszystkich "rządowych" zobowiązań, zwłaszcza, że różnego rodzaju instytucje, świadczące ludziom pomoc, dopominają się



Spotkanie SLD w sprawie pomocy społecznej (od lewej: Jolanta Pieprzycza, Elżbieta Mazur, Adam Gabler, Irena Skrzypczak

zapłaty za każdego podopiecznego! Na biurku p. kierownik Jolanty Pieprzyczej co jakiś czas pojawia się pismo z domu opieki, "Barki" czy "Markotu" w sprawie zrefundowania pobytu znajdującego się tam obywatela miasta Lubonia. Podstawą żądań jest wpis meldunkowy, w dowodzie osobistym człowieka, który gdzieś poza miastem znalazł schronienie. Dotychczas nie zastanawialiśmy się nad tym, bo łatwiej było uzyskać należne środki z budżetu państwa. Teraz powinniśmy pomyśleć nad stworzeniem własnego systemu kompleksowej opieki społecznej, włączając w to także organizacje społeczne. Wygląda bowiem na to, że państwo ma zamiar swoje ustawowe obowiązki w dziedzinie opieki społecznej zrzucić na samorządy lokalne.

I.Szczepaniak.



Młodzież w świetlicy MOPS samodzielnie przygotowuje śniadania

Rada Lubonia uchwałała "REGULAMIN ETYKI RADNEGO"

Wzorem innych miast polskich nasi radni opracowali i uchwalili regulamin, który ma w założeniu dyscyplinować członków Rady i piętnować niegodne zachowania w czasie sprawowania funkcji. "Regulamin etyki radnego" ma przypominać wybranym przedstawicielom społeczeństwa, że na mocy ślubowania, składanego przed przystąpieniem do wykonywania mandatu, muszą zważać w swojej służbie publicznej na obowiązujący porządek prawny, uznane zasady etyczne oraz solidarną troskę o dobro wspólne, pamiętać o służebnej roli względem całej społeczności lokalnej i obowiązku kierowania się w czasie podejmowanych decyzji wyłącznie interesem publicznym. Niegodne postępowanie radnego, udowodnione przez specjalnie powołaną w tym celu komisję Rady, może być publicznie ujawnione, tak, aby wyborcy dowiedzieli się, w jakie ręce oddali mandat. Wprawdzie w Luboniu nie mieliśmy dotąd przypadków spektakularnego naruszania norm etycznych i prawnych przez członków Rady Miasta, ale tego rodzaju sytuacje zdarzyły się w innych miastach i nikt nie może zagwarantować, że u nas się nie zdarzą. Dlatego ważne jest, aby istniał dokument, umożliwiający publiczne osądzenie i ewentualne napiętnowanie osób, które poprzez sprawowanie funkcji społecznych osiągają własne korzyści materialne, ze szkodą dla ogółu, lub niegodnym zachowaniem naruszają autorytet Rady. Dyskusja nad przygotowanym regulaminem była bardzo burzliwa (sesja 5.06.2001.). Radni nie do końca rozumieli potrzebę uchwalenia takiego dokumentu, chociaż Przewodniczący Zdzisław Szafranski argumentował, że chodzi przecież o czyste sumienie każdego z członków Rady. Ostatecznie w czasie głosowania przyjęto regulamin szesnastoma głosami "za" (3 radnych wstrzymało się od głosu a 7 było przeciw). Oj, nie lubimy, by nas oceniano, nie lubimy, zwłaszcza wtedy, kiedy jesteśmy "u władzy"!

Tom.

PRZYJACIELE SP nr 3 OTRZYMALI

PAMIĄTKOWE STATUETKI

Zakończenie roku szkolnego odbyło się w Szkole Podstawowej nr 3 w Luboniu jak zwykle, bardzo uroczystie. 22 czerwca br. w sali gimnastycznej zgromadzili się rodzice, zaproszeni goście, grono pedagogiczne i uczniowie. Przewodniczący samorządu uczniowskiego-Marcin Nowacki (uczeń kl.Vb) z powagą zaprezentował program uroczystości. Wszystko w zasadzie tak samo, jak zwykle, a jednak zupełnie inaczej! W tym roku, po raz pierwszy w historii szkoły, wyróżniającego się w nauce uczniowie otrzymali z rąk pani dyrektor Grażyny Leciej, oprócz nagród książkowych, także oznakę "złotej tarczy". Trzeba było wykazać się średnią ocen powyżej 5,4 - aby na nią zasłużyć! (Jednak w SP3 znalazło się pięciu uczniów z takimi ocenami!). Ci, których oceny utrzymały się "tylko" na poziomie 5,0- otrzymali listy pochwalne. Następnie młody przewodniczący złożył wszystkim dorosłym bardzo ładne podziękowania w imieniu uczniów szkoły: "Dziękujemy naszym nauczycielom za to, że wszelkimi możliwymi sposobami próbowali nas nauczyć różnych mądrości książkowych i życiowych. Dziękujemy kochanym rodzicom, za to, że przez cały czas byli z nami, pracownikom socjalnym, że dbali o naszą wygodę i czystość szkoły"...Nauczyciele, zaangażowani w pracę społeczną na rzecz swojej placówki otrzymali dyplomy uznania i książki, wręczone przez Burmistrza Lubonia Włodzimierza Kaczmara, a później wszyscy zgromadzeni mieli okazję obejrzeć ciekawie pomyślane występy artystyczne, przygotowane przez kółko teatralne szkoły. Na zakończenie uroczystości zostawiono niewątpliwie największe wydarzenie tego dnia - wręczenie statuetek "Przyjacieli trójki" osobom najbardziej zasłużonym dla utrzymania wysokiego poziomu i dalszego rozwoju szkoły. Projekt statuetki opracował Paweł Nowaczyk - artysta plastyk, nauczyciel SP3. Forma tego odlanego w brązie przedmiotu jest prosta, skrótowa, ale bardzo symboliczna w wyrazie. Takiej statuetki nikt nie schowa głęboko w szufladzie, lecz będzie się nią chlubił, stawiając w widocznym miejscu, bo emanują z niej szczerze wyrazy wdzięczności uczniów i grona pedagogicznego SP3! W tym roku statuetki po raz pierwszy w dziejach szkoły odebrali: przedstawiciele władz miasta, Kuratorium, parafii, prasy lokalnej i rady rodziców i zaprzyjaźnionych firm. (jedna ze statuetek trafiła także do naszej redakcji, co z dumą podkreślamy!) Wręczała je honorowym gościom najsympatyczniejsza uczennica SP3- Julka Golak. Do statuetek dołączono dyplom, w którym napisano: "Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Luboniu składa serdeczne podziękowania za pomoc, życzliwość, zrozumienie, ofiarność i uśmiech oraz zainteresowanie rozwojem naszej placówki". Wszyscy uhonorowani byli niezwykle wzruszeni. I jak tu nie być przyjacielem "trójki"?

I.Szczepaniak

TATUSIOWIE POMALOWALI KLASĘ

Wspólnymi siłami rodzice klas zerowych A i B Szkoły Podstawowej nr 3 pomalowali salę lekcyjną swoich dzieci. Z inicjatywą wyszli rodzice maluchów z kl. "0"B. W obu klasach zorganizowano "zrzutkę". Każdy rodzic

dał, ile mógł i rozpoczęło się malowanie! Za pędzel chwycił oczywiście pan Mańczak. Prace przed i po malowaniu "pały się" w rękach pań Mańczak i Bieniasz. Drobne przeróbki i naprawy wykonał pan Sołtysiak. Pan Andrzej

Bączyk zajął się malowaniem farbą olejną. Dzięki takiemu zaangażowaniu się rodziców sala jest czysta i kolorowa. Wszyscy ciężko nad tym pracowali, ale efekt przeszedł wszelkie oczekiwania. Dyrekcja szkoły, nauczycielki oraz dzieci klas "0"A

i "0"B serdecznie dziękują Państwu: Mniszakom, Powałom, Bieniaszom, Sołtysiakom, Bączykom, Mańczakom i wszystkim pozostałym, nie wymienionym z nazwiska, za wspaniałe odnowioną salę.



Dyrektor Grażyna Leciej i Julka Golak wręczały statuetki



Jolanta i Krzysztof Krupińscy zasłużeni darczyńcy SP3



Ks. Kan. Karol Biniasz, Zdzisław Szafranski, Renata Czupała - wizytator, burmistrz Włodzimierz Kaczmara, Jan Błaszczak, Włodzimierz Smogur ze statuetkami



MOCNE WEJŚCIE MANUELI

(Pierwsze, oficjalne spotkanie z mieszkańcami Lubonia najślawniejszej lubonianki)

Manuela, Manuela, krzyczały gromady dzieciaków pod oknami Biblioteki Miejskiej, w Luboniu, przy ul. Żabikowskiej, gdzie 5 lipca br. po raz pierwszy po wyjściu z domu "Wielkiego Brata", gościła Manuela Michalak. Było to jedyne dotąd -oficjalne powitanie najślawniejszej lubonianki w rodzinnym mieście. W trosce o całość Manuela, obawiając się (słusznie zresztą) naporu zagorzałych wielbicieli, chcąc także zapewnić wszystkim spokój w czasie spotkania, dyrekcja biblioteki wprowadziła obowiązek posiadania wejściówek. Wydrukowano je w takiej ilości, aby ich posiadacze mogli zmieścić się w sali na piętrze. Okazało się to nie wystarczające! Tłum i tak szturmował drzwi, chcąc zobaczyć Manuellę i uzyskać jej autograf. W czasie spotkania właściwie chodziło tylko o to! Dzieciaki, ściskając w rękach kwiatki i słoiki z "nutellą" z uwielbieniem patrzyły w oczy Manuela i pytały, kiedy podpisze im karteczki. (Po spotkaniu jeden z takich młodych wielbicieli powiedział nam: ja nie muszę o nic pytać, mam całego "Big Brothera" na kasetach!) Przez prawie dwie godziny Manuela udzielała autografów i pozwalała się fotografować ze starszymi i młodszymi wielbicielami płci obojga. Obiecała, że mimo

napiętego kalendarza zajęć, ustalanych w porozumieniu z TVN, w sierpniu znów pojawi się w Luboniu, w Bibliotece Miejskiej. Zdążyła przekazać unikalne zdjęcia z domu "Wielkiego Brata" dla naszej redakcji, napisać dwa zdania do czytelników i utonęła w tłumie. Dyrektor Elżbieta Stefaniak przezornie zapewniła Manuela ochronę z lubońskiej firmy ochroniarskiej (Biuro Detektywistyczne Agencja Ochrony PHU "Grom") Czterech ochroniarzy profesjonalnie wprowadziło i (co było znacznie trudniejsze)

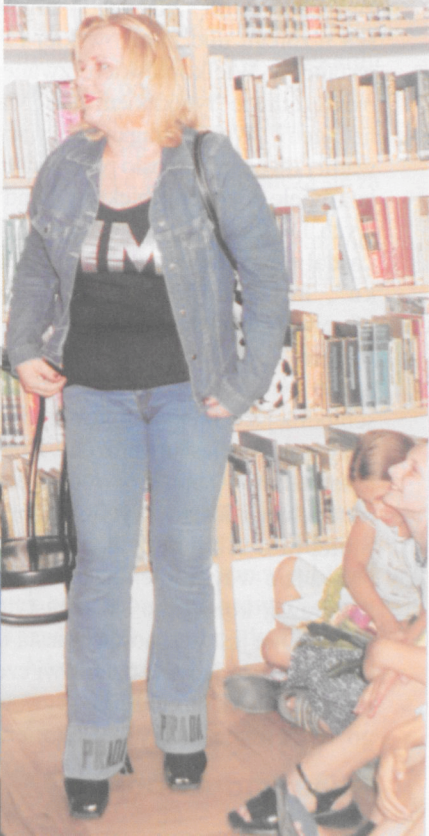
wyprowadziło ją z budynku. Ucierpiał tylko samochód, w którego maskę bębnił wielbiciel, z miłości do Manuela! Okazało się, jak ogromna jest siła sławy zdobytej dzięki telewizji! Jeśli tak dzieje się w czasie innych spotkań, to Manuela jest najlepszym ambasadorem naszego miasta w Polsce! Za naszym pośrednictwem dyrekcja Biblioteki Miejskiej serdecznie dziękuje firmie ochroniarskiej za bezinteresowną pomoc i zapewnienie bezpieczeństwa gościowi biblioteki.

I.Szczepaniak.

*Dla czytelników
wspaniałej porady
"ECHO LUBONIA"
- MANUELA (z)
W NASTĘPNYM NUMERZE
COŚ EXTRA!!!*



Dzieci pod oknami biblioteki



Manuela z najmłodszym wielbicielem



Sala czytelników w czasie spotkania

WAKACJE Z KARTĄ

Mamy wreszcie lato, sezon długo wyczekiwanych urlopów. Wakacje to pora zasłużonego wypoczynku i podróży: tych bliższych – po kraju i tych dalszych – zagranicznych. Wyruszając w podróż, warto zabrać ze sobą kartę płatniczą. Umożliwia ona bezgotówkowe regulowanie należności w sklepach, na stacjach benzynowych czy w restauracjach, a w razie konieczności również wypłatę gotówki z bankomatów. Docenimy jej zalety szczególnie wtedy, gdy nasze podróże prowadzą przez kilka krajów. Mając w portfelu kartę płatniczą, nie musimy martwić się o to, że wraz z przekroczeniem granicy zmienia się waluta, poszukiwać kantorów wymiany walut czy placówek bankowych, zastanawiać się, po jakim kursie zostanie dokonana wymiana i czy nie stracimy zbyt dużo na prowizji. Nie ulega wątpliwości, że karta płatnicza ułatwia życie, a podczas urlopu jej zalety są jeszcze bardziej widoczne. Radzę, aby w podróż zaopatrzyć się w dwie karty, należące do dwóch różnych systemów płatniczych (np. VISA oraz MasterCard i Europay). Możemy posługiwać się nimi zamiennie – zależnie od tego, jaki system jest w danym kraju czy też regionie bardziej rozpowszechniony. Jeszcze le-

piej, gdy jedna z kart jest typową kartą płatniczą, związaną z kontem osobistym (możemy nią płacić do wysokości salda na rachunku, ale nie więcej), a druga kartą kredytową (umożliwiająca uruchomienie dodatkowych środków, pochodzących z kredytu udzielonego nam przez bank). W tym drugim przypadku za nasze wakacyjne wydatki zapłaci bank, a udzielony za pomocą tego typu karty kredyt możemy sponioczyć – w całości lub częściowo – już po powrocie do domu, np. z następnej pensji. Zabierając w podróż karty płatnicze lub karty kredytowe, dobrze jest pamiętać o paru zasadach, których przestrzeganie pozwala uniknąć przykrych niespodzianek. Nigdy nie powinniśmy trzymać karty płatniczej razem z poufny numerem identyfikacyjnym (PIN). W przypadku kradzieży – czego nikomu nie życzę – złodziej bez PIN-u nie wypłaci naszych pieniędzy z bankomatu. (Może jednak dokonać płatności bezgotówkowych w sklepie.) Dlatego powinniśmy zabrać ze sobą w podróż numer telefonu do naszego banku, aby w razie potrzeby natychmiast zastrzec utraconą kartę. Warto też zapisać sobie numer karty i okres jej ważności. (Numery powinny być przechowywane w innym miejscu niż

sama karta.) Wiele banków stosuje też dodatkowe hasło, służące do identyfikacji posiadacza karty. Należy je zapisać i również zabrać ze sobą w podróż. Znakomicie ułatwi to komunikację z bankiem, właśnie w takich awaryjnych sytuacjach. Kolejną zasadę posługiwania się kartą płatniczą można porównać do znanej z kodeksu drogowego zasady ograniczonego zaufania. Płacąc kartą w lokalu gastronomicznym lub w sklepie, nie powinniśmy tracić jej z oczu. Mamy prawo żądać, aby autoryzacja odbywała się w naszej obecności. Wszędzie, gdzie tylko jest to możliwe, opłaca się korzystać z karty płatniczej w celu regulowania płatności bezgotówkowych. Używając karty do wypłaty gotówki w bankomatach należących do innych banków, dodatkowo obciążeni zostaniemy prowizją, za granicą zwykle wyższą niż w kraju. Choć wydaje się to oczywiste, nie wszyscy pamiętają o tym, by przed wyjazdem sprawdzić stan swojego konta, z którym powiązana jest karta płatnicza, bądź też stan środków na rachunku karty kredytowej. Karty same niestety nie produkują pieniędzy w dowolnych ilościach. Płaci się nimi wygodnie i przyjemnie, ale powinniśmy orientować się, na ile nas stać. Niektóre banki ula-

twiają bieżącą kontrolę stanu środków, do których mamy dostęp za pomocą karty płatniczej lub karty kredytowej. Na przykład posiadacze kart kredytowych BZ WBK VISA Classic/VISA Gold otrzymują bezpłatny pakiet usług elektronicznych. Dzięki temu mogą również za granicą – za pomocą zwykłego telefonu z funkcją wybierania tonowego, telefonu komórkowego lub przeglądarką internetową lub Internetu – sprawdzić, ile środków mają aktualnie na rachunku karty kredytowej. Analogicznie – posiadacze kart płatniczych w tym banku mogą sprawdzić stan konta osobistego. Choć nie wszyscy z tych możliwości korzystają. Przyjemniej jest podczas urlopu choć trochę “poszaleć”, a uszczuplony stan domowych finansów sprawdzić dopiero po powrocie... Korzystając z okazji, składam wszystkim Czytelnikom niniejszej rubryki życzenia udanych wakacji i wielu niezapomnianych wrażeń.

Marek Szczepański
Dyrektor I Oddziału
Banku Zachodniego WBK
w Luboniu



KONIEC TARGOWISKA PRZY UL. POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH

Wszyscy mieszkańcy Lubonia przyzwyczaili się do “zielonego” targowiska u zbiegu ulic Żabikowskiej i Powstańców Wielkopolskich, zwanego pieczołtliwie “rynceczkiem” lub “Manhattanem”. Wokół straganów z warzywami i owocami narosło przez ostatnie lata wiele różnych obiektów handlowych. Dla klientów najważniejsze było i nadal jest dogodne położenie “rynceczku”, łatwy dojazd i duży wybór oferowanych towarów- zwłaszcza “nowalijek”. Ale lubońskie targowisko, mimo swoich zalet, nie należy do najschludniejszych! Plac pod brzydkimi straganami nie jest utwardzony. Brakuje sanitariatów i bieżącej wody. Całość nie spełnia podstawowych wymogów Sanepidu. Aby można było dalej prowadzić w tym miejscu działalność handlową, konieczne są inwestycje... teren nie jest własnością miasta Lubonia! Miasto jedynie dzierżawi część nieruchomości, należącej do prywatnego właściciela, który nie zamierza-

mimo składanych ofert- sprzedać terenu targowiska Luboniu. Od kilku lat zyski z utrzymywania przez miasto targowiska malały. W 2000r. do kasy miasta wpłynęło z tego tytułu jedynie 5.000 zł. W pierwszej połowie bieżącego roku zanotowano stratę, spowodowaną zaległościami w opłatach za pawilony handlowe. W tej sytuacji Rada Miasta Lubonia podjęła decyzję o wypowiedzeniu umowy dzierżawnej (sesja 5.06.br.). Odpowiednie pismo trafiło już do właściciela. Zgodnie z półrocznym terminem wypowiedzenia Miasto Luboń do końca 2001r. będzie dzierżawcą placu targowego przy ul. Powstańców Wlkp. Co wobec tego stanie się z targowiskiem?

Zarząd Miasta spotkał się z pracującymi na targowisku handlowcami i zaproponował im utworzenie spółki kupieckiej. Spółka taka mogłaby przejąć dzierżawę i samodzielnie dalej prowadzić targowisko na podstawie nowej umowy z właścicielem gruntu. (Oczywiście musiałaby też wykonać zalecone przez Sanepid inwestycje.) Czy handlowcy zawiążą spółkę kupiecką? To okaże się w ciągu najbliższych miesięcy. Na razie docierają do nas informacje, że część zamierza zrezygnować z pawilonów, a inni mają nadzieję, że miasto znajdzie nowe miejsce na urządzenie “zielonego” rynku.

Tom.



WŁODZIMIERZEM CIMOSZEWICZEM

Polityk SLD, były premier RP, poseł na Sejm obecnej kadencji- Włodzimierz Cimoszewicz gościł 12 czerwca w towarzystwie posłanki Sylwii Pusz w lubońskiej Bibliotece Miejskiej, przy ul. Żabikowskiej. Na przyjazd tego polityka czekaliśmy już od dawna, dlatego też w "Galerii na Regale" zebrało się bardzo wiele osób (różnego wieku i różnych opcji politycznych). Wszystkich tak samo interesował program, z jakim SLD pójdzie do wyborów parlamentarnych i zmiany, jakich to ugrupowanie dokona w kraju po ewentualnym zwycięstwie. Premier nie uchylał się od odpowiedzi, jednak nie starał się nikogo nęcić obietnicami radykalnej poprawy. Rozpoczął spotkanie z mieszkańcami Lubonia od apelu, aby w czasie wyborów poszli głosować, bez względu na to, jakie siły polityczne popierają. "Bierność i rezygnacja z obywatelskiego prawa wyborczego oznacza przyzwolenie na to, co się dzieje" -Argumentował Wł. Cimoszewicz. Wynotowaliśmy dla Państwa kilka najistotniejszych wypowiedzi Włodzimierza Cimoszewicza, aby choć w części zobrazować atmosferę spotkania i problematykę omawianą w czasie tego politycznego wieczoru.

Sprawa bezrobocia :..."Osobiście uważam, że należy przekazywać środki budżetowe samorządom lokalnym, na tzw. aktywne formy zwalczania bezrobocia. Powinno się to odbywać na określonych warunkach, z przeznaczeniem na tworzenie nowych miejsc pracy. Jest to także ujęte w programie SLD. Wszędzie tam, gdzie to jest możliwe, powinno się tworzyć stałe miejsca pracy, ale zatrudnienie sezonowe jest równie ważne, ponieważ mamy w kraju rejony o ugruntowanym bezrobociu strukturalnym. W każdym przypadku możliwość zarobkowania jest korzystna, zarówno dla obywatela jak i dla państwa. Dramatem naszego społeczeństwa jest fakt, że bezrobocie dotyka u nas przede wszystkim ludzi młodych, którzy mają z założenia największe potrzeby życiowe, choćby te, związane z prokreacją. Ale zwiększenie poziomu stałego zatrudnienia dla ludzi młodych będzie możliwe tylko wtedy, gdy poprawimy wigor naszej gospodarki"...

O poprawie gospodarki:..."Obecnie mamy do czynienia z ogólnym załamaniem optymizmu społecznego. SLD w sytuacji rosnącego pesymizmu gospodarczego opowiada się za rozsądnym interwencjonizmem państwowym. Trzeba pobudzić aktywność gospodarczą przedsiębiorstw

poprzez duże inwestycje w dziedzinie infrastruktury (drogi, szosy, autostrady), wsparte finansowymi gwarancjami państwowymi. Nasz kraj ma ogromne potrzeby komunikacyjne. Polskie szosy są w Europie uważane za słabo przejezdne i jest ich zbyt mało. Budowa dróg opierać się może na krajowych surowcach i materiałach (oraz ich produkcji). Wokół nowoczesnych dróg w naturalny sposób rozwija się zwykle cała sfera usług: motele, stacje benzynowe, bary- tworząc kolejne miejsca pracy. Inwestycje drogowe pozwalają zaangażować w kraju pożyczony kapitał zagraniczny, tak, aby pozostały trwałe efekty. Drugim wypróbowanym już gdzie indziej sposobem na ożywienie gospodarki jest budownictwo.(To właśnie ono w latach 60-tych spowodowało bum gospodarczy w RFN.) W Polsce mamy ogromne zapotrzebowanie na mieszkania. Jednocześnie dysponujemy znacznymi zasobami surowców do produkcji materiałów budowlanych i wykwalifikowanymi kadrami fachowców, którzy dziś często "na czarno" pracują poza granicami. Wystarczy odpowiednio skierować środki inwestycyjne, aby ożywić tę dziedzinę gospodarki. A nowe mieszkania: to przecież popyt na wyposażenie wewnątrz: meble, dywany, firanki...Czyli łańcuszek nowych miejsc pracy. Dlatego SLD opowiada się nie za obniżaniem podatków, lecz za rozwijaniem adresowanych ulg inwestycyjnych, które zdopingują przedsiębiorców do inwestowania w budownictwo"...

O reformie służby zdrowia:..."Traktujemy reformę służby zdrowia jako przykład szczególnie nieudolnego działania obecnego rządu. Polityczna decyzja równocześnie-

go wprowadzenia 4 poważnych reform: oświaty, służby zdrowia, ubezpieczeń i administracji państwowej, od samego początku skazana była na niepowodzenie. Tak źle w służbie zdrowia jeszcze nigdy nie było! Przedstawiliśmy już publicznie koncepcję reformy tej reformy, ale dyskusje w tej sprawie są ciągle jeszcze przed nami. Jestem przekonany, że mamy ludzi znacznie lepiej przygotowanych do pracy od tych, którzy reformę z ramienia rządu wprowadzali. To, czy w ciągu paru miesięcy zdołamy zmienić negatywne odczucia pacjentów i osób pracujących w służbie zdrowia, będzie zasadniczym testem dla nowego rządu. Jeśli nie uda się wprowadzić radykalnych zmian na lepsze- mamy tego świadomość- skutkować będzie utratą poparcia społecznego, jakim obecnie się cieszymy. Politycy SLD dobrze to rozumieją i dlatego będą się starali działać możliwie najskuteczniej."...

Co dalej z polską oświatą:..."Nie byliśmy entuzjastami takiego reformowania polskiej oświaty, jakiego dokonano. Opowiadaliśmy się za lepszym wyposażeniem istniejących szkół i mądrą reformą programową. Jednak koszty zostały już poniesione i nie stać nas, jako państwa, na odwracanie obecnego stanu rzeczy, nawet jeśli SLD nie jest do tego przekonany. Będziemy poprawiać to, co zastaniemy. Przynajmniej w dziedzinie programów nauczania."...

O polityce wschodniej:..."Uważamy, że nie ma sprzeczności między wianiem naszego kraju ze strukturami zachodnioeuropejskimi a aktywną współpracą gospodarczą i dobrą wymianą handlową z Europą wschodnią. Im lepsze będą nasze kontakty ze Wschodem, tym więcej będziemy mieli do powiedzenia w NATO."...

Spotkanie trwało 2 godziny. Luboń miał okazję podejmować byłego premiera Rzeczypospolitej Polskiej.(To drugi, po Hannie Suchockiej polityk tej rangi, który odwiedził nasze miasto.) Dzięki temu spotkaniu wszyscy poczuliśmy się ważniejsi jako obywatele i bardziej poinformowani w sprawach Polski. Bibliotece Miejskiej należą się za to słowa wielkiego uznania. Znakomite są te cykliczne "Rozmowy o polityce" w "Galerii na Regale".

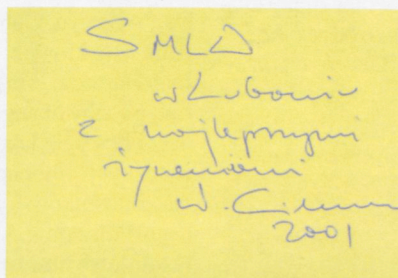
I.Szczepaniak.



Sylwia Pusz i Włodzimierz Cimoszewicz w Luboniu

MŁODA LEWICA DEMOKRATYCZNA O SPOTKANIU

Po raz kolejny mogliśmy uczestniczyć w interesującym spotkaniu z cyklu "Rozmowy o polityce". Niewątpliwie szczególne wyrazy uznania należą się p.Elżbiecie Stefaniak – dyrektor Bibliotece Miejskiej, za organizację powyższej formuły kameralnych imprez, związanych ze światem polityki. Tym razem w bibliotece gościł były premier RP, poseł Włodzimierz Cimoszewicz – dokonujący pogłębionej oceny sytuacji w kraju,



związanych z tym ciekawych analiz i prognoz, odpowiadający także na wiele pytań. Biorąc pod uwagę rangę gościa, jego polityczne osiągnięcia, jak i szeroką wiedzę z zakresu spraw publicznych, dziwił nas brak reprezentantów Zarządu Miasta Lubonia na powyższym spotkaniu...

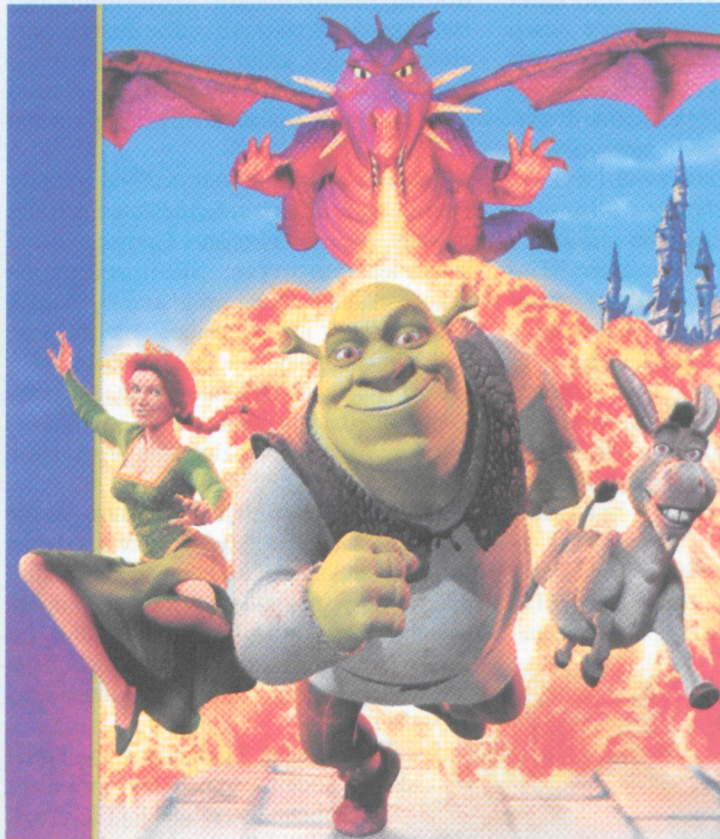
Adam Dworaczyk
Stowarzyszenie Młodej Lewicy
Demokratycznej

TO WARTO OBEJRZEĆ

(Apollo, Bałtyk, Gwiazda, Muza, Malta, Olimpia, Rialto, Wilda)

W lipcu zwykle nie mie- wamy ochoty na seans filmowy, ponieważ upał wygania nas z miasta do lasu i nad wodę. Jeśli jednak pogoda nie będzie upalna, lub jeśli ktoś nie wyjeżdża na wakacje- to wtedy warto wybrać się do kina, zwłaszcza, że na ekranach pojawią się dwa znakomite filmy! Pierwszy z nich nazywa się "Shrek" i jest adresowany do młodszej widowni. Ta rysunkowa baśń, o wspaniałej animacji parodiuje znane wszystkim bajki i baśnie! Dlatego z całym

z dzieciństwa bajkowe postacie, ale...przedstawili je w krzywym zwierciadle. Dlatego właśnie film jest taki zabawny. Rysunkowe postacie są bardzo podobne do realnych. Animatorzy byli w stanie osiągnąć nawet ruchy mięśniów twarzy. Polecamy! Drugi film nosi tytuł "Pearl Harbor" i jest paradokumentalną rekonstrukcją wydarzeń z czasów II wojny światowej na Pacyfiku, kiedy Japończycy zbombardowali woj- skową bazę amerykańską na Ha- wajach. Jak zwykle, w batali-



przekonaniem proponujemy film także dorosłym widzom! Już na początku zaskakuje nas zestawienie sytuacji: na ekranie pojawia się wspaniale oprawna księżka, narrator ciepłym głosem mówi, jak w klasycznej bajce: "dawno, dawno temu"....i wtedy pojawia się wielkie, zielone łapsko, które wydiera kartę z księgi -w celu bardzo prozaicznym, bo słycać szum spuszczonej wody. Po chwili z drewnianego, walącego się wychodka wylania się bohater filmu...Prawda, że interesujące? Oczywiście w filmie jest także piękna księżniczka, nikczemny złoceńca i szczęśliwe zakończenie, wzbogacone mora- lem. Twórcy postarali się, abyśmy znaleźli w filmie wszystkie znane

stycznych filmach amerykań- skich, są tu wspaniałe sceny walki, dużo znakomych efektów specjalnych i love story. Dla Amerykanów Pearl Harbor było ogromną tragedią narodową i bezpośrednią przyczyną przystąpienia USA do koalicji anty- hitlerowskiej. Autora scenariusza nie interesowały jednak sprawy polityczne. Nie usiłował wyja- śniać przyczyn tamtej klęski. Pokazał obraz społeczeństwa za- skoczonych wojną i reakcje jednostek, zmuszonych bronić swego domu i swojej ojczyzny. Amerykanie szybko otrząsnęli się po tragedii i w skutecznych dzia- łaniach wojennych odnosili zwy- cięstwo za zwycięstwem, aż do całkowitego rozgromienia Japoń-

KONKURS FILM - ART

odp

imię i nazwisko

BENAS

"MALOWANIE"



Knajder! Pamintej zamyrdać we farbie! Musi się wiun- zać ze dwie godziny! Jo bez tyn czas wybiele posobe wew kuchni!

-Dobra, dobra Hirus! Już drugi dzień malujemy u ty sta- ry pukwy, a uny cingiyem się nie podoba! Gdzie mosz nasze retynta?

-Gdzie majum być? W antrejce! Weż te szczotke z mie- cha, do zmywano posoby i ścian bydzie w sum roz! I nie zapuminej szuszwołu jedyn, że jo jezdyz tu majster! Musisz robić, jak jo byde chcio!

-Hirus! Tak na sucho mom zmywać i skrobać w ty antrejce? Zdało by się coś na zumb! Poli mnie w grdyce łod tegu skrobano!

-Coś ty! Chcesz, żeby ta Mecenasowo pedziała moi stary że jezde- śmy ochlapusy?

-Nie chcesz Hirus, to nie! Ale jo jum wezme krótko! Niech una tu tylko przydzie, już jo z niuim pogodum!

-Ani mi się waż, Knajder! Mówie ci, ty niedojdo jedna, że nie! Bez tegu chlapanio ni możesz się obejść? Spadniesz z drobki, złamiesz sobie giyre, abo zlecisz na szupe i potrzaskosz sobie kluke i tyle z tegu bydzie! A jak wyrzniez w wymborek i wylejesz farbe na podłoge to zrobisz num porute!

Do antrejki wlaża Mecenasowo. Ona buła gdowum po mecenasie ze sundu na Młyński ulicy w Poznaniu.

-Panie! Coś pon narobiuf? Jak ta posoba w ty antrejce wyglundo?

-Od samygu wejścia ruszuła na Knajdra.

-Szanowna Pani wybaczy, ale jo dopiyo zmułym i zeszkrobołym starum farbe i dopiyo teraz byde bieluf! Ale jak by tak Pani Sznowno miała spirytus, to pomojto się z farbum i bydzie bielszo!- Blubroł Knajder z poważnum minum. -Nie musi być za doś! Wystarczy dobro ewiartka i farba bydzie trzymać na ament! Mecenasowo wywaluła na niegu ślipia jak złotowy. Knajder zrobiuf do mnie głupium ryfe. Już chciołem coś pedzieć, ale Mecenasowo wyjyna "akwawit" i dała Knajdrowi. Knajder ruk-cuk zrobiuf w inszy flaszce gorzołe: dołof wody, pomyrdoł, spróbował i obliżof się zadowoluny. Do flaszki od Mecenasowy włoł samum wode i czeko. Mecenasowo po chwiułce wnowyk wlaża do antrejki i szpycuje na Knajdra. Wtedy un-gilejza jedno- wziun flaszke z wodum i włoł wszystko (niby tyn "akwawit") do wymborka z farbum. Pod klukum się chichroł, zadowoluny, że udao mu się babe nabrać. Tak kole południa Knajder mioł już dosyć w czubie i zaczun wyśpiwywa na drobce. Machoł pyndzłym a moachoł.

-Niech no pon szpynie, jak pon tu sknociuf robote! Same smugi łod pyndzła znać! Rozdarła się na Knajdra Mecenasowo.-Za tyle bejmów, co weźmiecie, to powinno być jak w pałacu!

-Czegu? Zdziwuf się napity Knajder. Obruciuf się na drobce i nie- chcuncy całki wymborek bioły farby wyłoł na czorny, farbowany łeb Mecenasowy. Kłaki z czornych zrobiuły się pomarańczowe, a cołka baba czerwuno ze złości!

-Wy szpliny jedne! Wy papudroki! Kuńskie łby zatracune! Wy nad- rarchy! Jeszczyk mi za wszystko zapłaciecie!- Darła się nan nos Me- cenasowo, jak troche przyszła du się.

Knajder sprys z drobki i bez przeblykano, w ciuchach łod farby ciungnuł du chaty. Jo-sum jedyn- musiołym dokuńczyć malowanio i wysłuchiwać blubranio Mecenasowy. Łod tegu czasu powiedzio- łym sobie, że Knajdra wiynce na fuszere nie biore! Bo aby porute mi robi!

Benas.

czyków. W jaki sposób odnieśli zwycięstwo, zobaczymy w filmie. Główne role grają: Alec Baldwin, Dan Aykroyd, Cuba Gooding, Jr., Kate Beckinsale, Ben Affleck, Josh Hartnett. Warto zobaczyć ten film choćby dlatego, żeby porów- nać, jak wyglądała ta sama wojna w różnych rejonach świata. Coś dla miłośników kina batalistycz- nego. Polecamy! **A teraz nasz sta- ty konkurs filmowy:** Prosimy od-

powiedzieć na pytanie: "W jakiej baśni filmowej, nakręconej w wy- twórni Walta Disney'a występo- wały krasnoludki"? Na odpowie- dzi, oczywiście tylko z kuponem i na kartkach pocztowych, czekamy do końca lipca. Mamy dla Państwa, jak zwykle, dwa podwójne zaproszenia do kin FilmArtu. Zapraszamy do zabawy!

BENUS

CHLEB ŻYTNÍ - SMACZNY, ZDROWY I WYSZCZUPLAJĄCY !

Latem wszyscy chcemy być młodsi i szczuplejsi! Tak nastraja nas słoneczna pogoda, upalne dnie i ciepłe wieczory. Wkładamy wtedy przewiewne, jasne stroje i...stając przed lustrem stwierdzamy, że nie wyglądamy w nich tak, jak byśmy chcieli, bo...trochę nas za dużo! Można oczywiście natychmiast zacząć stosować drakońską dietę, polegającą głównie na głodówce, ale po co psuć sobie samopoczucie! Lepiej na stałe wprowadzić do naszego jadłospisu coś, co będzie regulowało przemianę materii a jednocześnie będzie smaczne i zdrowe- czyli żytni chleb pełnoziarnisty! Ma on większą wartość pokarmową od chleba pszennego, a do tego skutecznie wspomaga perystaltykę jelit, likwiduje skłonność do zaparc, przyspieszając trawienie. Ten chleb smakuje najlepiej z domowym smalcem ze skwarkami, ale dla osób dbających o linię również smakowitym posiłkiem bę-

dzie kromka żytniego chleba z dodatkiem białego sera i sezonową sałatką z ogórków i pomidorów. Do zalet żytniego chleba pełnoziarnistego dołączyć należy dobroczynny wpływ na układ krążenia, istotny w profilaktyce chorób serca. Jeśli będziemy systematycznie spożywać właśnie taki chleb, zamiast "nadmuchanych" spulchniaczami bułeczek, nasz organizm otrzyma odpowiednią ilość składników odżywczych, nie będzie magazynował tłuszczu a jednocześnie dzięki dużej zawartości błonnika w rozdrobnionym, żytnim ziarnie- łatwiej pozbywać się będzie szkodliwych substancji. Spośród wielu gatunków chleba żytniego szczególnie polecam "EKO"- chleb żytni, pełnoziarnisty produkowany przez firmę "Benus". Ma on długą

przydatność do spożycia, uzyskaną specjalną metodą wypieku i pakowania (jest utrwalany termicznie). Sprzedaje się go w opakowaniach 250g, już pokrajany. Bardzo ułatwia to przygotowanie domowych, czy też piknikowych kanapek. Nasi nieco zbyt "obszerni" panowie, jedząc na kolację pięknie ozdobione kanapki na żytnim chlebkę, nawet nie zauważą, że poprawiają swoją sylwetkę! A więc-jedzcie "EKO" na zdrowie!

Stale pytanie konkursowe brzmi:

"W jaki sposób konserwowany jest chleb żytni z "Benusa"? Na odpowiedzi- tylko na kartka pocztowych- czekamy jak zwykle do końca miesiąca. Nagrody, to 5 zestawów znakomitych produktów firmy "Benus". Zapraszamy do udziału w konkursie.

KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI BĘDZIE PATRONEM GIMNAZJUM NR 1 W LUBONIU

5 czerwca br. Rada Miasta Lubonia zatwierdziła uchwałą imię, jakie nosić będzie od 1 września 2001r. dotąd bezimiennie Gimnazjum nr 1 w Luboniu, (przy ul. Armii Poznań). Wniosek o nadanie imienia złożyli wspólnie: dyrekcja, grono pedagogiczne, rada rodziców i uczniowie, którzy w drodze plebiscytu wybierali swojego patrona. Największą ilość głosów otrzymał w czasie tego plebiscytu Kardynał Stefan Wyszyński. Jego życiorys i dokonania będą od 1 września wzorem postępowania dla uczniów Gimnazjum nr 1. W dniu rozpoczęcia roku szkolnego 2001/2002 imię Kardynała Stefana Wyszyńskiego zostanie szkole oficjalnie nadane. Najprawdopodobniej odsłonięta zostanie także pamiątkowa tablica, poświęcona Kardynałowi. (Dla uzupełnienia informacji podajemy, że wśród ewentualnych kandydatów na patronów tego gimnazjum wymieniano także : Augusta Cieszkowskiego, Hipolita Cegielskiego, Edmunda Bojanowskiego, ale ich postacie zyskały mniejsze uznanie w oczach szkolnej społeczności.)

Jot.

ULICA MALINOWA "ŚLEPA"?

O tym, że ulicy Malinowej grozi zamknięcie pisaliśmy już na łamach "Echa". Teraz jest już "po sprawie", bo od strony ul. Sobieskiego postawiono ogrodzenie i rozpoczęto budowę pawilonu usługowego. Zapytaliśmy więc Jerzego Malińskiego, kierownika Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Rolnictwa w Urzędzie Miasta, co w tej sytuacji zrobi miasto? Okazało się, że...nic! W planach ulica Malinowa dochodzi do ulicy Łącznej, przecinając niezabudowany obecnie grunt (już wystawiony na sprzedaż przez prywatnego właścicie-

la). Od strony ul. Sobieskiego zaplanowano zwartą zabudowę pawilonami usługowymi. Tak więc, jeśli właściciel działki przy ul. Łącznej nie sprzeda miastu gruntu pod ulicę, Malinowa nie będzie miała wyjazdu! Mieszkańcy ul. Malinowej wyjeżdżali już sobie szlak, przez pustą działkę, do ul. Łącznej, ale jest to rozwiązanie nieformalne i tylko do czasu, aż teren nie zostanie ogrodzony i co wtedy? Niby nic, tylko samochody ciężarowe, wiozące zaopatrzenie dla firm ulokowanych przy ul. Malinowej będą musiały wjeżdżać tyłem!

Lena.



Teren prywatny, nie ma przejazdu

W LASKU WYTYCZONO FUNDAMENTY NOWEGO KOŚCIOŁA

W parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego w Lasku rozpoczęto budowę nowego kościoła. Co prawda na razie tylko przygotowano plac i wytyczono fundamenty nowej świątyni, ale pierwszy krok został zrobiony! Budowa stała się faktem! Dotychczasowy kościół, zbudowany w trudnych czasach, jest już zbyt ciasny i zaczyna wymagać remontu. Będzie musiał jednak jeszcze przez pewien okres służyć parafianom. Nowa świątynia, zaprojektowana w efektownej formie, wymagać będzie sporych nakładów finansowych, zanim uda się zakończyć jej budowę. Mieszkańcy Lasku są jednak pełni optymizmu. Wierzą, że już za dwa lata będą mieli nowy kościół. Ksiądz proboszcz Józef Majchrzak wypowiada się mniej optymistycznie: "Czasy są trudne,

rodziny w parafii uboższą, firmy nie prosperują tak, jak dawniej. Nie wiadomo, jak długo trwać będzie budowa nowego kościoła". Póki co, wszyscy starają się jak umieją. 10 czerwca br. na boisku Szkoły Podstawowej nr 4, przy ul. 1-go Maja rada parafialna z ks. Proboszczem na czele, oraz członkowie organizacji katolickich, skupionych przy parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego w Lasku zorganizowali drugi w historii parafii festyn rodzinny, z którego dochód przeznaczony jest na budowę kościoła. (Dochód z tej imprezy to prawie 20 tys. złotych.) "Wenta" bardzo nam się podobała. W niedzielne popołudnie boisko szkolne wypełnione było ludźmi. Organizatorzy przygotowali wiele różnorodnych atrakcji - dla oka, dla ucha i dla podniebienia. Znakomi-

tym pomysłem okazała się plenerowa kawiarenka, w której można było spróbować doskonałych domowych ciast. Równie smakowita była kaszanka, przygotowywana na miejscu, na wielkim grilu. Do tego: mecz piłkarski, loteria fantowa, koło szczęścia, występy wokalne i muzyczne. Trudno jest wymieniać wszystkie punkty bogatego programu. Najważniejsze jest w tym chyba to, że mieszkańcy Lasku wypracowali sobie bardzo sympatyczną formę wspierania swojej parafii i budowy nowego kościoła. I.S.



Festyn parafialny
10.06.2001



"ANIKA" NAJLEPSZYM PRODUCENTEM PIECZYWA W WIELKOPOLSCE

Lubońska piekarnia "Anika" E. i St. Butków od lat chlubi się znakomitymi fachowcami w dziedzinie piekarstwa. W tym roku kunszt piekarzy z "Aniki" prezentowany był 23 i 24 czerwca, na Wielkopolskich Targach Rolniczych "Sielinko 2001", organizowanych pod patronatem Rektora Akademii Rolniczej w Poznaniu, przez Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu, Akademię Rolniczą

w Poznaniu, Stowarzyszenie Rzemieślników Piekarstwa RP oraz Cech Cukierników i Piekarzy w Poznaniu. W czasie targów rozstrzygnięto konkurs na "Najlepszego producenta pieczywa Wielkopolska 2001". Wyroby konkursowe, w siedmiu kategoriach: chleb, bułki, kawioriki, wyroby maślane, pieczywo ciemne, pieczywo półcukiernicze, wyrób okolicznościowy jadalny, opatrzone zakodowanym numerem,

oceniało jury, złożone z fachowców. Komisja surowo badała: wygląd zewnętrzny i wewnętrzny wyrobów oraz ich smak. Aby uzyskać tytuł najlepszego producenta, należało zdobyć najwyższe oceny w poszczególnych grupach asortymentowych. Piekarze z "Aniki" byli bezkonkurencyjni w trzech kategoriach: wyrób okolicznościowy jadalny, chałka, chleb wyborowy, za które otrzymali I miejsce. W pozosta-

łych kategoriach pieczywa z "Aniki" zajęło miejsce w pierwszej trójce. W ocenie ogólnej lubońska "Anika" uplasowała się na pierwszym miejscu i zdobyła zaszczytny tytuł "Najlepszego Producenta Pieczywa Wielkopolska 2001", dystansując pozostałe firmy piekarskie z województwa Wielkopolskiego. Gratulujemy!

I.S.



PRZEŚLANIE DLA POTOMNYCH



**Juliusz Malepszak
i Joanna Kasprowicz
przecięli symboliczną
wstęgę**



**Ks. Kanonik
Karol
Biniąś
poświęcił
pomnik**

**Przewodniczący Rady
Miasta Zdzisław
Szafrąński dziękował
społecznemu komitetowi**



**Uroczysty przemarsz
pod pomnik**

Początek "Dni Lubonia" (16.06.2001r.) był w tym roku wyjątkowy. Z pewnością na trwałe zapisze się on w historii naszego miasta jako dzień odsłonięcia pomnika, zbudowanego przez dzisiejszych mieszkańców Lubonia dla swoich następców. 16 czerwca o godz. 13.00 w kościele św. Jana Bosko odbyła się z tej okazji msza św. koncelebrowana przez wszystkich proboszczów lubońskich parafii: ks. kanonika Karola Biniąsia, ks. Józefa Majchrzaka i ks. Bernarda Cegłę. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz miasta, członkowie społecznego komitetu budowy pomnika, radni miasta i powiatu, oraz ci mieszkańcy, którym bliskie są sprawy Lubonia. Godzinę później zebrani uroczystie przeszli pod pomnik, na skwerkę przy ul. Powstańców Wielkopolskich. Tam symboliczną wstęgę przecinali wspólnie: przedstawiciel społecznego komitetu budowy pomnika- Juliusz Malepszak i Marcjanna Kasprowicz, uczennica Szkoły Podstawowej nr 2 w Luboniu, losowo wybrana przedstawicielka młodego pokolenia mieszkańców Lubonia. Nowy pomnik nie stanowi monolitu. Składa się



z dwóch naturalnych kamieni narzutowych i metalowego, biało malowanego krzyża, stylizowanego na te, wykonywane w Polsce metodą spawania rur, w czasie pierwszej wizyty w ojczyźnie Jana Pawła II, w 1983r. Na wielkim granitowym głazie narzutowym przytwierdzono mosiężną tablicę z napisem: **"Bóg, Honor, Ojczyzna. Zawołanie ojców spełniliśmy. Wiary ustrzegliśmy. Honoru krwią broniliśmy. Ojczyznę wolną zostawiamy. Na przelomie wieków mieszkańcy Lubonia Bogu powierzają III tysiąclecie. AD 2000/2001."**Ten napis, choć nieco archaiczny w formie, ma poetycką lekkość. Bogaty w treści i symbole jest przesłaniem, jakie wszyscy dawni i obecni mieszkańcy Lubonia kierują ku następnym pokoleniom, którym żyć przyjdzie w tym mieście, w nowym tysiącleciu. Przesłanie sformu-

łował honorowy przewodniczący społecznego komitetu budowy pomnika milenijnego- ks. Kanonik Karol Biniąś. To właśnie pod jego przewodnictwem lokalna, parafialna inicjatywa uczenia roku milenijnego nabrała szerszego wymiaru, pretendując do miana "pomnika na III tysiąclecie". To jego wizję zaakceptowała Rada Lubonia (w czasie sesji z 27.07.2000r.), pozwalając zlokalizować pomnik na gruntach miasta, w najbardziej eksponowanym miejscu i przekazując komitetowi kwotę 10.000zł na realizację projektu pomnika. 16 czerwca br. w kościele św. Jana Bosko mieszkańcy Lubonia ze wzruszeniem słuchali podniosłej homilii ks. Kanonika, a później uczestniczyli w niezwyklej, patriotycznej uroczystości pod nowym pomni-

kiem. Scenariusz tej uroczystości opracował Wiceburmistrz Ryszard Olszewski, nadając mu formę dostojną i bardzo widowiskową, wzbogaconą pieśnią patriotyczną, wykonaną przez chór "Bard". Na oczach świadków pozostawiono przyszłym pokoleniom materialne dowody istotnych dokonań współczesnych mieszkańców Lubonia, ich historii i kultury, umieszczone w specjalnej, metalowej kasecie, zamurowanej u stóp krzyża. Aktu wmurowania dokonali wspólnie: Burmistrz Lubonia Włodzimierz Kaczmarek, Ks. Kanonik Karol Biniąś, Przewodniczący Rady Miasta Zdzisław Szafrąński i Wiceburmistrz Lubonia Ryszard Olszewski. W kasecie umieszczono: aktualny spis wszystkich mieszkańców Lubonia, symbole miasta- herb i flagę, krótką historię budowy pomnika, listę darczyńców, publikacje dotyczące miasta, wybrane numery prasy lokalnej, obowiązujące w Polsce monety. Niestety, w czasie podniosłej uroczystości zabrakło tych, do których w pierwszym rządzie adresowane jest społeczne przesłanie -lubońskiej młodzieży! Być może, żyjąc w czasach demokracji odeszliśmy daleko od dawnego systemu nakazowego, jednak nasza młodzież powinna uczyć się żywej historii swojego miasta. Dlatego w tym szczególnym dniu można było wprowadzić w lubońskich szkołach obowiązek uczestniczenia w odsłonięciu pomnika. Bo nie prędko znów będziemy świadkami takiej uroczystości! (Dla tych z państwa, którzy niewiele wiedzą na temat budowy "pomnika na III tysiąclecie" podajemy, że społeczny komitet budowy działał w składzie: ks. kanonik Karol Biniąś- honorowy przewodniczący, oraz: Lechosław Kędra, Roman Klimas, Stanisław Malepszak, Krzysztof Moliński, Wiesław Nowakowski, Ryszard Olszewski, Piotr Paweł Ruszkowski, Zdzisław Szafrąński- członkowie. W pracę przy realizacji pomnika zaangażowani byli szczególnie: Bronisław Łopiński, Andrzej i Tadeusz Bielawscy, Marian Witt, Roman Nowacki, Roman Klimas, Wiesław Nowakowski i wielu, wielu innych...) I. Szczepaniak.

KRÓTKA RECENZJA DNI LUBONIA 2001



Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek przekazał młodzieży klucz do miasta



Na scenie supertancerz Wojtek Molski z klasy "0" SP3



ECHO LUBONIA
JEST WPROZD
Gregor Stokura
Odebrany

Dwa dni, w czasie których obchodziliśmy doroczne święto naszego miasta były bardzo urozmaicone! W sobotę mieszkańcy bawili się do późnych godzin nocnych. (Czerwcową aurą sprzyja plenerowym imprezom i dobrze się stało, że Zarząd Miasta zdecydował się w tym właśnie miesiącu urządzić "Dni Lubonia".) Stadion LKS-u wypełniły stoiska "konsumpcyjne" i reklamowe. Obok, na placu, rozłożyło się barwne "wesołe miasteczko", w którym lubońska młodzież na wymyślnych karuzelach mogła do woli wytrząsać z siebie wewnętrzności. W sobotę i w niedzielę wtopiliśmy się w tłum, wypełniający stadion. Dzięki

temu mogliśmy swobodnie wysłuchać opinii mieszkańców na temat wszystkiego, co się wokół działo, warto było!

A teraz po kolei, zgodnie z programem:

Sobota, 16.06.:

14.45- Uroczyste otwarcie "Dni Lubonia"- Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek przekazał symboliczny klucz do miasta uczniom z podstawówki, jako przedstawicielce młodzieży lubońskiej, naszej nadziei na przyszłość. (Fajny pomysł! Panią była dumna, młodzież poczuła się pełnoprawnymi obywatelami Lubonia, święto miasta stało się prawie rodzinne.)

15.00-Prezentacja artystyczna szkół- na scenie pokazała się lubońska młodzież szkolna w "programie dowolnym". (Cóż, dobrymi chęciami nie wszystko można załatwić! Występy młodzieży były raczej...średnie, mało pomysłowe i bardzo do siebie podobne. Z wyjątkiem rewelacyjnie tańczącego Wojtka Molskiego, ucznia klasy "0", ze Szkoły Podstawowej nr 3, ucharakteryzowanego "na murzynka" i satyrycznej piosenki o władzach miasta, w wykonaniu uczniów SP nr1. Więcej inwencji, droga młodzieży, albo więcej samokrytycyzmu!)

16.00-Country end roll, Piotr Bączkowski z zespołem-Występ zespołu grającego standardy muzyki rockowej i country, w wersji oryginalnej. (Oj, cieniutko! Ani to country ani roll! Luboń potrafi ocenić dobrą muzykę i artystyczne wykonanie! Nikt tu się nie nabierze na pseudo-angielską wymowę i udawanego Presley'a! "Publiczność nagrodziła artystę minutą ciszy"-sam podsumował swój występ Piotr Bączkowski, schodząc ze sceny. Może zespół wypadł by lepiej, gdyby grał nieco później?)

17.00-"Tymoteusz w lesie", spektakl dla dzieci w wykonaniu "Teatru Bis"(Mali widzowie z otwartymi buziami śledzili przygody sympatycznego misia Tymoteusza. Profesjonalny te-

atralny występ!)



Burmistrz Wł. Kaczmarek w asyście Ewy Szymańskiej i "sierotki" otworzył skrzynkę z odpowiedziami konkursowymi



Barbara Rybarska wylosowała rower w konkursie o miasteczko



Tymoteusz w lesie



KRÓTKA RECENZJA DNI LUBONIA 2001



Robert Janson i "VARIUS MANX"

*The Echo Lubonia
Janusz Manx
Z Jansonem
[Signature]*



20.00-Miał rozpocząć się koncert zespołu "Varius Manx", ale...gdzieś zniknęło zasilanie i koncert rozpoczął się z dwugodzinnym opóźnieniem. ("Varius Manx" to już legenda polskiej muzyki młodzieżowej. Występ "na żywo", z nową wokalistką, miał być promocją kolejnej płyty, a prawie zakończył się katastrofą! Na szczęście muzycy i publiczność- ona przede wszystkim- wytrzymali nerwowo! Firma organizująca nagłośnienie "połatała" zasilacze i...był prawdziwy występ! Czad!- Jak mówi młodzież. Znakomita muzyka, atrakcyjna, kontaktowa wokalistka i ogromny entuzjazm publiczności! Robert Janson grał z kamienną twarzą na swojej gitarze, chociaż zaproszona pod scenę młodzież szalała z zachwytu. To było

Znakomity, ale pechowy Dmitris

atr dla dzieci zawsze się podoba. Przy okazji dorośli nauczyli się, jak trzeba opowiadać bajki.)

18.00-Kabaret "Hi-Fi" Grzegorza Halamy, z Zielonej Góry (Znakomita zabawa dla wszystkich, mimo, iż na scenie wystąpiło dwóch mężczyzn i krzesło! Podstawą skeczy była znana wszystkim polska rzeczywistość, odbita w krzywym zwierciadle. Artyści bez problemów zdobyli sobie publiczność i gromkie brawa.)

19.00-Wręczenie nagród w konkursach- nagrody z rąk Burmistrza Włodzimierza Kaczmarka i Przewodniczącego Rady Miasta Zdzisława Szafrąńskiego otrzymywali

młodzi laureaci konkursów: plastycznego, recytatorskiego i literackiego, zorganizowanych dla młodzieży szkolnej przez Bibliotekę Miejską pod wspólnym tytułem "Moja Ojczyzna, moje miasto", oraz dorośli mieszkańcy miasta w ramach stałego konkursu na najpiękniejszy ogród- "Zielony Luboń", organizowanego przez Radę i Zarząd Miasta. (Nazwiska wszystkich laureatów podajemy w osobnym tekście.)

19.20 Benas z Kocich Dołów-wspólny występ Benona Mateckiego i Ryszarda Talagi. (Znany wszystkim w Luboniu Benas stworzył z Ryszardem Talagą zespół "Lubońskie Pyry", razem bawili publiczność starymi i nowymi piosenkami. Starsi luboniacy zaśmiewali się słuchając "blubranio" Benasa, a młodszy pytali się rodziców: "co ten pan mówi"? Fajnie, że taki facet mieszka w Luboniu! Bo gdzie dzisiaj można jeszcze usłyszeć żywą gwarę poznańską?)

23.30-Koncert Dmitrisa-Greckiego Zorbasa (Dmitris, nasz luboński artysta greckiego pochodzenia, nie ma szczęścia do "Dni Lubonia". Już trzeci raz jego koncert wypadł w innym czasie, niż to było przewidziane. Prawdziwe fatum! Wielbiciele talentu Dmitrisa wytrwale czekali jednak na stadionie na jego występ, mimo głębokiej nocy. Lśniące gwiazdy i ciepła noc pasowały do greckiej muzyki. Ci, co zostali na widowni, nie żalowali! Dźwięczny głos Dmitrisa niósł się daleko, poza stadion, na którym niewielka grupa widzów próbowała tańczyć "zorbę". Dmitris naprawdę pięknie śpiewa!)

Niedziela-17.06.:

14.30-Lekcja Mody- program estradowy dla dzieci i młodzieży, a po nim koncert zespołu Bahamas z piosenkami i konkursami dla dzieci. (Te występy, chociaż przesunięte nieco w czasie, miały słabą publiczność. Deszcz lał jak z cebra! Właściwie można je spisać na straty, chociaż przy innej pogodzie na pewno by się dzieciom podobały.)

16.30- Prezentacja Ośrodka Kultury- występy dzieci z kółek zainteresowań i zaprzyjaźnionych zespołów. (Ośrodkowe maluchy nieźle się spisały, ale dwie śpiewające dziewczyny ze Swarzędza- "Czarne koty"- pokazały, co to jest prawdziwy profesjonalizm! Aż miło było słuchać i patrzeć. A jakie wrażenie zrobiły na rówieśnikach! Może w Ośrodku Kultury w Luboniu znajdą się jakieś naśladowczynie?)

18.30-Koncert piosenek żeglarskich (schanties) w wykonaniu zespołu "Sailor" (Ciekawe, tradycyjne instrumenty muzyczne: koncertina, banjo, harmonijka ustna, bęben i piosenki rodem z wielkich żaglowców, gdzieś z odległych mórz i oceanów- ten występ z pewnością utrwali się we wspomnieniach mieszkańców Lubonia. To nie była muzyka znana i popularna! Zespół



Prezentacja Ośrodka Kultury

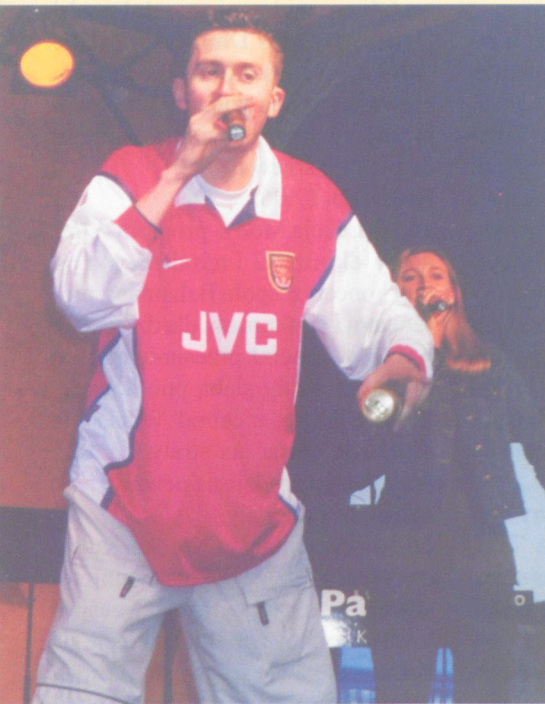


Młoda widownia

KRÓTKA RECENZJA DNI LUBONIA 2001



Występ zespołu "SAILOR"



"NORBI" na scenie i wśród fanów



Publiczność w oczekiwaniu na występ "Norbiego"



występował "na żywo", ale widać było, że muzycy robią to lekko i z radością. Zauroczyli publiczność, która poczuła nagle morski wiatr i usłyszała łopot żagli. Dla niektórych lubonian mógł to być pierwszy koncert pieśni żeglarskich w życiu, a jednak widzowie przyjęli go z dużym entuzjazmem. Bardzo zdziwił się tym facet, prowadzący tego dnia konferansjerkę. Chyba nas nie doceniał!

19.30-Rozstrzygnięcie konkursu o mieście. ("Sierotka" wylosowała zwycięzców, a Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek wręczył im nagrody, ufundowane przez sponsorów. W "puli nagród" były dwa rowery, torby turystyczne, gamki i wiele innych atrakcyjnych przedmiotów. Proste pytania konkursowe zachęcały do udziału w zabawie, dlatego odpowiedzi było sporo, a jakie emocje wzbudzało losowanie!)

20.00-Koncert "Norbiego"(To był prezent organizatorów dla lubońskiej młodzieży! Wszyscy znali słowa starych piosenek "Norbiego" i w lot uczyli się nowych! Pod sceną młodzi widzowie wyłazili ze skóry. "Szalikowcy" wywijali szalikami, dziewczyny piszczały, nawet ochrona lekko "płaszała"! "Norbi" śpiewał z pół-playback'u, ale to nikomu nie przeszkadzało. Chłopak "ma w sobie coś"! Potrafił w minutę nawiązać znakomity kontakt z publicznością i wciągnąć ją do zabawy w rytm swoich piosenek. Nie trzeba też było specjalnie prosić go o bisy. Dwuosobowy, żeński chór podkreślał walory muzyczne utworów. Było jak na prawdziwym koncercie. A kiedy "Norbi" zaśpiewał: "Luboń, do boju, Luboń"!...parafrazując słowa piosenki kibiców "czad" przeszedł wszelkie granice.)

21.30 Koncert orkiestry Zbigniewa Pawlaka (Na zakończenie "Dni Lubonia" wystąpiła "Pawlak Orkiestra". Grali więcej niż poprawnie. Solista zespołu nieźle śpiewał znane przeboje w rytmach latynoamerykańskich, ale właśnie "skończyła się pogoda" i widzowie zeszli z trybun stadionu. Szkoda, bo tym razem pewnie starsza publiczność trochę by sobie potańczyła!)

"Dni Lubonia" podobały się mieszkańcom, chociaż brakowało im spotkania z kimś z "Big Brothera" i wielkiego ekranu umieszczonego na stadionie, na którym można byłoby śledzić finał programu

"Big Brother" z udziałem dziewczyny z Lubonia- Manuela Michalak. Spełnienie tych życzeń nie leżało jednak w możliwościach organizatorów. Uczestnicy programu "Big Brother" podpisali kontrakty z TVN i od tej stacji zależy, kto, gdzie i za ile wystąpi. Na telebim też trzeba byłoby wyłożyć sporo pieniędzy, a na całe "Dni Lubonia" miasto przeznaczyło 30.000 zł + 45.000 zł od sponsorów, którzy finansowali konkretne występy. Kwota wydaje się duża, ale...tylko "Varius Manx" kosztował 12.000zł, a "Norbi" 11.000zł! Do tego doliczyć należy koszty występu pozostałych wykonawców, wypożyczenia sceny, nagłośnienia itd. itp. Naszym zdaniem można byłoby zaoszczędzić na konferansjerach. Tegoroczni prowadzący "Dni Lubonia" nie bardzo nadawali się do tego, czego się podjęli. Po pierwsze : nie mieli żadnej wiedzy o Luboniu i nie potrafili wzbogacić nimi czytanych z kartki zapowiedzi, nie mówiąc już o jakichkolwiek próbach rozbawienia, czy zainteresowania publiczności między występami artystów. Po drugie: pani konferansjerka była bez wyrazu i po zapowiedzi szybko uciekała ze sceny. Pan konferansjer z kolei próbował dyskutować z widzami, którym nie podobał się jego mało radosny wyraz twarzy. Rzucane przez mikrofon zdania w stylu: "nie "tykaj" mnie, bo ja ciebie nie "tykam", były nie tylko nie profesjonalne, ale zwyczajnie niegrzeczne. W przyszłym roku proponujemy zorganizować konferansjerkę "domowym sposobem" z lubońskich pracowników i działaczy kultury. Zrobią to w "czynnie społecznym" i na pewno profesjonalniej!

Wrażen widzów na stadionie LKS-u wysłuchali: Tom, Lena, IS i ZP

Czytelnikom
&
Czytelnikom
ECMA
LUBONIA
2001

ZAGINAŁ PREZES "AUTOZIEMU"

W środę, 4 lipca br. 70 osób przeszukiwało tereny Lubonia w poszukiwaniu zaginionego prezesa Przedsiębiorstwa Usług Transportowych "Autoziem" Teofila Rozmarynowskiego, który w piątek, 29 czerwca br. wyszedł ze swojego przedsiębiorstwa i zniknął bez śladu. Poszukiwania, podjęte przez Policję natychmiast po zgłoszeniu zaginięcia, nie przyniosły rezultatu. Kolejne, zorganizowane wspólnymi siłami służb miejskich i Policji, 4.07.br. także zakończyły się fiaskiem. Teofil Rozmarynowski miał problemy zdrowotne, Policja nie wyklucza, że mógł ulec wypadkowi. Jasnowidz, zaangażowany w poszukiwania wypowiedział się, że zaginiony nie opuścił Lubonia. Poszukiwania trwają. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że ogólnie szanowany i bardzo lubiany w kręgu pracowników i znajomych Prezes "Autoziem" odnajdzie się niebawem.

Jot.

JAK CHRONIĆ SWOJE MIENIE?

Przyczynkiem do problemu ochrony własnego mienia jest zdarzenie, które miało miejsce w Luboniu, przy ul. Strumykowej, gdzie złodzieje próbowali ukraść samochód z terenu posesji. W środku nocy (ok. trzeciej nad ranem) dwaj sprawcy wyważyli drzwi do domu, w którym spokojnie spali właściciele. Złodzieje- nie budząc nikogo- buszowali po mieszkaniu w poszukiwaniu dokumentów i kluczyków od samochodu. Na pamiątkę nocnej "wizyty" zabrali z sobą, prócz kluczyków, także 4 telefony komórkowe i drogi zegarek pana domu. Samochodu nie ukradli tylko dlatego, że nie udało im się go uruchomić. Pojazd miał nietypowe zabezpieczenie antywłamaniowe. Po kilku nieudanych próbach złodzieje zrezygnowali. Hałas zbudził mieszkańców domu, którzy widzieli już

tylko plecy spokojnie odchodzących włamywaczy. Przybyli na miejsce policjanci przeszukali okolicę. Nikogo podejrzanego nie zauważyli. Właściciele zauważyli jedynie, że mężczyzn było dwóch, że byli wysocy, dobrze zbudowani i że nosili ciemne ubrania. Samochód pozostał. Nie skradziono go, ponieważ posiadał zabezpieczenie, które właściciel włączył, mimo iż parkował bezpiecznie, "u siebie". W dzisiejszych czasach, kiedy coraz bardziej jesteśmy narażeni na kradzieże i włamania, sami musimy pamiętać o właściwym zabezpieczeniu swojej własności, parafrazując przysłowie- musimy być mądrzy przed szkodą!

Tom.



81-30-997 KRONIKA 81-30-997

POLICYJNA

7.06.Włamanie. Przy ul. Strumykowej o g. 3.40 włamano się do domu wyważając drzwi. Skradziono 4 telefony komórkowe i zegarek. Próbowano również ukraść samochód, lecz był na szczęście zabezpieczony nietypowym urządzeniem antywłamaniowym. Straty 6 tys zł.

8/9.06.Włamanie. Przy ul. Żabikowskiej włamano się do pawilonu handlowego i skradziono telefon bezprzewodowy i kran od zlewozmywaka. Straty 1016 zł.

8/10.06.Włamanie. Przy ul. Studziennej pod nieobecność właścicieli, przebywających na wczasach, skradziono: chłodziarkę, telewizor, magnetowid, telefon z sekretarką. Straty są oceniane.

9.06.Kradzież. Przy ul. 11 Listopada w godzinach 1.00-4.00 skradziono samochód Ford Fiesta o wartości 15 tys zł. Porzucony pojazd odzyskano.

Kradzież. Przy ul. Rzecznej (stadion LKS) skradziono 2 rowery górskie. Straty 1200 zł.

9/11.06.Włamanie. Przy ul. Powstańców Wlkp. włamano się do hurtowni papierniczej i skradziono komputer z drukarką, tonery, pióra i inne drobne artykuły o łącznej wartości 16 tys zł. Sprawcy wyłamali kratę w okienku piwnicy.

10/12.06.Włamanie. Przy ul. Konarzewskiego dwukrotnie włamano się do mieszkania i skradziono telewizor, dywan i rolę wykładziny podłogowej. Straty 3200 zł.

11/12.06.Włamanie. Przy ul. Rzecznej włamano się do pomieszczeń gospodarczych LKS-u i skradziono kosiarkę spalinową o wartości 6 tys zł.

12/13.06.Kradzież. Przy ul. R.Maya z niestrzeżonego parkinga skradziono samochód Mercedes 212 D. Straty 90 tys zł.

12/15.06.Kradzież. Przy ul. Leśmiana, Szkolnej i Sikorskiego dokonano 4 kradzieży halogenów z zaparkowanych na ulicach samochodów. Straty ogólne 2800 zł.

13/18.06.Kradzież. Przy ul. Armii Poznań z terenu składowiska złomu skradziono 5 ton zużytych akumulatorów. Straty 2500 zł.

14.06.Kierowanie w stanie nietrzeźwym. Przy ul. Źródlanej o 20.30 został zatrzymany kierowca Malucha, jadący bez prawa jazdy, który miał tyle alkoholu w organizmie, że w czasie pomiaru zabrakło skali w alkoście! Sprawca przestępstwa stanie przed sądem.

15/06.Uszkodzenie mienia. Przy ul. Kościuszki zatrzymano na gorącym uczynku pijanego mężczyznę, dewastującego nogą lusterka auta Ford Transit. Straty 800.zł. Sprawcy grozi sprawa karna.

16.06.Samobójstwo. Przy ul Niezłomnych na terenie obozu żabikowskiego samobójstwo przez powieszenie popełnił mężczyzna zatrudniony w firmie pracującej przy budowie autostrady. Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

17.06.Kradzieże. Przy ul.: Sikorskiego, Wschodniej i 28 Czerwca w ciągu jednej nocy w godz. 1.00-9.30 skradziono 4 rowery górskie. Straty ogólne 2500 zł.

Włamanie. Na terenie działek pracowniczych WPPZ włamano się do kilku altan i powynoszono z nich przedmioty aluminiowe. Sprawcy zostali spłoszeni i nic nie zabrali. Na miejscu przestępstwa pozostawili 2 rowery. Straty ogólne 200 zł.

18/19.06.Włamanie. Przy ul. Kościuszki włamano się do kiosku i skradziono zwroty prasy. Straty 311 zł. W tym samym czasie włamano się również do sklepu delikatesowego i skradziono nabiał wartości 300 zł. Straty spowodowane włamaniem 2611 zł.

Uszkodzenie mienia. Przy ul. Okrzei porysowano celowo karoserię samochodu Mercedes. Straty 3500 zł.

19/20.06.Kradzież. Przy ul. Walki Młodych z samochodu Man skradziono akumulator i 10 m siatki parkanowej. Straty 600 zł.

20.06.Wypadek. Przy ul. Armii Poznań pijany rowerzysta (2,17 promila alkoholu we krwi) jadąc ulicą przewrócił się tuż przed jadącym autobusem. Na szczęście kierowca autobusu zdążył zahamować. Rowerzysta stanie przed sądem za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym i jazdę po pijanemu.

21/25.06.Włamanie. Przy ul. Nowiny włamano się do budynku podstacji transformatorowej. Skradziono radiotelefon z zasilaczem, uszkodzono okna. Straty ogólne, spowodowane uszkodzeniami i kradzieżą 8200 zł.

22.06.Rozbój. 24 letni mieszkaniec Poznania o godz. 16.50 w Luboniu próbował ukraść rower 9-cioletniej dziewczynce. Zrzucając dziecko w czasie jazdy rowerem spowodował obrażenia zagrażające zdrowiu dziewczynki. Sprawca rozboju został zatrzymany przez ojca poszkodowanej. Prokurator zastosował wobec bandyty 3-miesięczny areszt tymczasowy. Sąd wymierzy mu resztę kary.

22/26.06.Kradzież. Z terenu zakładów WPPZ skradziono 6 kompletów drzwi aluminiowych i 6 sztuk natryśnic. Straty są ustalane.

23.06.Kradzież. Przy ul. Armii Poznań skradziono 4 tony zużytych akumulatorów ze składowiska złomu. Straty 1500 zł.

27.06.Kierowanie pod wpływem alkoholu. O godz. 2.10 na terenie Lubonia zatrzymano kierowcę w stanie nietrzeźwym (2.02 promila alkoholu we krwi), jadącego bez prawa jazdy. Sprawca przestępstwa stanie przed sądem.

1.07.Kierowanie pod wpływem alkoholu. Przy ul. Rivoliego zatrzymano nietrzeźwego kierowcę (2,52 promile). Sprawca stanie przed sądem.

MAMY SIĘ CZYM CHWALIĆ!

PODSUMOWANIE KONKURSU "ZIELONY LUBOŃ")



W dniach 11-14.06.2001r. Komisja Organizacyjno-Prawna RM, (Leszek Mylka, Ryszard Olszewski, Janusz Piasecki, Zdzisław Szafranski, Włodzimierz Smogur, Tadeusz Waliczak, Bogdan Jędrzejewski, Włodzimierz Woźniak) wraz z piszącym te słowa, przedstawicielem Centrum Ogrodniczego "Wszystko dla Ogrodu", przeprowadziła przegląd i ocenę 11-stu posesji, zgłoszonych w tym roku do konkursu "Zielony Luboń". Wszystkie posesje były piękne i zadbane, dlatego dopiero po burzliwych obradach przyznano: I miejsce- posesji Państwa Aniołów, z ul. Harcerskiej 2, II miejsce- posesji Państwa Drajerzyków, z ul. Powstańców Wielkopolskich 14, III miejsce- posesji Państwa Łopińskich, z ul. Okrzei 1, oraz wyróżnienia specjalne: pierwsze wyróżnienie i puchar przechodni- Panu Wojciechowi Drajerzykowi, za najciekawsze oczko wodne, drugie wyróżnienie dla

Państwa Krystków, za ciekawe zagospodarowanie terenu przy zakładzie pracy(w tym przypadku zakładu fryzjerskiego przy ul. Sikorskiego), trzecie wyróżnienie dla Pana Jerzego Krzyżaniaka, za najciekawszy dobór odmian roślin. Na wyróżnienie zasługiwał też piękny ogród z oczkiem wodnym, Pana Hardego Steinke, z ul. Poniatowskiego Wystarczy spojrzeć na zdjęcia, aby zobaczyć, jakie trudne zadanie miała komisja konkursowa. U Państwa Aniołów (I miejsce) ogród już od samego wejścia szokuje przepychem kwiatów, różnorodnością bylin i krzewów. Do każdego zakątka dotrzeć można romantyczną ścieżką. Ten ogród posiada specyficzny urok. U Państwa Drajerzyków (II miejsce) bluszcz osłania ogród od ulicy. Wejście do ogrodu prowadzi przez urokliwy mostek, dalej-na pergolach pięknie kwitną róże. Unikalnym elementem całości jest drewniana "Bacówka", w której można odpocząć. Pan Wojciech jako pierwszy otrzymał wyróżnienie i puchar przechodni, za najładniejsze oczko wodne. Jego nazwisko zostało wypisane na specjalnej płytce, upamiętniającej fakt otrzymania takiego wyróżnienia.



I miejsce



3 wyróżnienie



II miejsce



2 wyróżnienie

U Państwa Łopińskich (III miejsce) posesja z daleka wyróżnia się pięknym parkanem. W centrum ogrodu znajduje się artystycznie skomponowany skalniak, na którym królują okazałe rozchodniki. Całość przyozdabiają różne rzeźby ogrodowe. Komisja z trudem uzgodniła ostateczny werdykt. Mam nadzieję, że w przyszłym roku takich pięknych posesji obejrzymy w Luboniu jeszcze więcej!

Specjalista-ogrodnik, członek komisji konkursowej

Stefan Osiecki.



III miejsce



Wojtek Drajerzyk



Komisja w czasie pracy

MIĘSKIE PIENIĄDZE I SZTUKA NEGOCJACJI

Ponad 3 miliony nowych złotych udało się zaoszczędzić Zarządowi Miasta dzięki umiejętnie prowadzonym negocjacjom z Poznańskim Przedsiębiorstwem Wodociągów, w sprawie budowy przepompowni kanalizacji sanitarnej dla miasta Lubonia w rejonie autostrady, przy ul. Armii Poznań. W efekcie rozmów ustalono, (co jest zasługą Burmistrza Włodzimierza Kaczmarka i Lechosława Kędryczłona Zatrzađu ds. Gospodarki Komunalnej), że poznańskie przedsiębiorstwo zbuduje na własny koszt całą przepompownię (3 mln zł!), natomiast miasto Luboń zapłaci za projekt budowy przepompowni (300 tys. zł.). Oszczędności będą jeszcze większe, jeśli uda się wynegocjować budowę głównego kolektora, w ul. Armii Poznań, na koszt "wodociągów". Jest to możliwe, ponieważ na mocy prawa cała infrastruktura miejska tego typu, musi być przekazana po wybudowaniu na własność "wodociągów", a poznańskiemu przedsiębiorstwu obecnie bardzo zależy na jak największej ilości ścieków doprowadzonych do nowej oczyszczalni, w Koziegłowach. Oznacza to, że już wkrótce ul. Armii Poznań zostanie zamknięta. W tym samym czasie "wodociągi" położą w tej ulicy nową nitkę (300mm) wodociągu zasilającego rejon Lubonia i Laszku. Dzięki sztuce negocjacji wydamy z kasy miasta mniej, niż planowano. L. Kędra już liczy, ile więcej dróg i chodników za to zbuduje.

Kaz.

SP 2 GOŚCI MŁODZEŻ Z BIAŁORUSI

W pierwszych dniach lipca przyjechała do Lubonia w towarzystwie opiekunów 18-osobowa grupa młodzieży polskiego pochodzenia z Nowogródka (Białoruś). Niektórzy z nich po raz pierwszy zobaczyli kraj swoich przodków, nie wszyscy mówią po polsku, ale wszyscy rozumieją mowę i znają kulturę polską. Młodych Polaków z Białorusi gościnnie przyjął Szkoła Podstawowa nr 2. Tam urządzono dla nich rodzaj pensjonatu, z którego przez dwa tygodnie odbywać będą wycieczki po Poznaniu, Wielkopolsce i Polsce. Na pobyt młodzieży złożyli się ludzie wielkiego serca. Dołożyła się także Rada Miasta Lubonia, która opłaciła

W sobotę, 23.06.br. odbył się w Luboniu kolejny przegląd chórów Powiatu Poznańskiego, organizowany przez Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia i Chór "Bard". Patronowali mu Starosta Poznański- Ryszard Pomin i Burmistrz Lubonia -Włodzimierz Kaczmarek. (Zarząd Powiatu reprezentował w Luboniu Marek Woźniak, a Zarząd Miasta Lubonia: Lechosław Kędra, Jan Błaszczak, Włodzimierz Smogur.) W tym roku chóry: "Akord" ze Swarzędza, "Świętej Cecylii" z Mosiny, "Towarzystwo Śpiewacze" z Kórnika, "Orły Białe" z Poznania, "Nadwarciańskie Puszczyki" z Puszczykowa i "Bard" z Lubonia, śpiewały w auli Gimnazjum nr 2 im Jana Pawła II, przy ul. Kołłątaja. Organizatorzy nie sądzili nawet, że będzie tam tak znakomita akustyka, ponieważ chóralne pieśni wykonywano w tym budynku po raz pierwszy. Okazało się, że miejsce wybrano wy-



"Nadwarciańskie Puszczyki"

II POWIATOWY PRZEGLĄD CHÓRÓW ZA NAMI



jątkowo trafnie. Chórzystom śpiewało się lekko, a efekt był doskonały! Wszyscy uczestnicy przeglądu (także publiczność) otrzymali plakietki, z wyobrażeniem stylizowanej liry, symbolu sztuki śpiewaczej. Chórom wręczono pamiątkowe dyplomy i puchary, a sponsorom podziękowania za pomoc. To była bardzo udana impreza! Podkreślić należy wysoki poziom wykonania zaprezentowanych przez chóry utworów. Widoczne było także staranie organizatorów, aby wszyscy czuli się w Luboniu jak najlepiej. Miło byłoby, gdyby ta impreza pozostała w Luboniu na stałe.

Lena.



GIMNAZJUM nr 2 - PIERWSZE ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO "U SIEBIE"

Gimnazjum nr 2 zakończyło pierwszy rok pracy, w nowym budynku szkolnym. 22 czerwca br. gimnazjaliści otrzymali świadectwa i nagrody za całoroczną naukę. Pedagogy jako podziękowanie otrzymali od swoich aktorsko uzdolnionych uczniów "lekcję pokazową" (o tym, jak w szkole dzieci się nudzą i czekają na wakacje), zaprezentowaną w części artystycznej. W uroczystym dniu zakończenia roku szkolnego p. dyrektor Irena Fojt zakomunikowała radosną nowinę: rozpoczęła się budowa drugiego segmentu dydaktycznego szkoły. Jest szansa, że w połowie przyszłego roku uczniowie dostaną dodatkowe pomieszczenia lekcyjne i zajęcia nie będą trwały do

późnego wieczora! Z tego powodu p. dyrektor serdecznie podziękowania dla władz miasta złożyła na ręce Burmistrza Włodzimierza Kaczmarka, przybyłego na uroczystość. Podziękowania otrzymali w tym dniu także darczyńcy szkoły i prasa lokalna. (List z podziękowaniem za twórczenie pozytywnego wizerunku Gimnazjum nr 2 wręczono również redakcji "Echa Lubonia"). Symboliczne nagrody książki i dyplomy od władz miasta odebrali z rąk Burmistrza nauczyciele, którzy wyróżnili się pracą na rzecz szkoły: Jolanta Skowrońska, Małgorzata Zgoła, Anna Kobiela i Jolanta Turzańska. (Jedna z wyróżnionych-pani Małgorzata Zgoła od września

pełnić będzie funkcję drugiego wicedyrektora rozrastającego się gimnazjum). Burmistrz wysoko ocenił pracę grona pedagogicznego szkoły, której efekty widoczne są w postaci nagród i dyplomów zdobywanych przez uczniów Gimnazjum nr 2 na wszelkiego rodzaju konkursach i zawodach. Rzeczywiście, to gimnazjum wyróżnia się nie tylko jako nowa szkoła (w sensie budynku), lecz przede wszystkim jako nowoczesna placówka pedagogiczna, realizująca nowatorsko program nauczania. Tutaj uczniowie nie tylko zdobywają wiedzę, lecz także pod okiem światłych pedagogów mogą rozwijać swoje talenty.

Kaz.

wycieczkę do Częstochowy. W planie pobytu jest przede wszystkim poznawanie Polski, ale uwzględniono także pobyt u rodzin polskich, które 8.07. mogły zabrać młodzież do swoich domów. Już następnego dnia, po przyjeździe, młodzi Polacy z Białorusi pod opieką radnej Ewy Rogowicz zwiedzali Luboń. Pani Ewa, pokazując sanktuarium Edmunda Bojanowskiego opowiadała o znaczeniu wiary katolickiej dla naszego kraju. Bardzo zdumiała ją fakt, że kiedy zaprezentowała prywatne zdjęcia z ówczesnym biskupem Karolem Wojtyłą i kardynałem Stefanem Wyszyńskim, młodzież rozpoznała na nich papieża. Dla Polaków na Białorusi wiara katolicka znaczy tyle samo, co polskość.

I.S.



WYNIKI, WYNIKI ...



Puchar Prezesa Koła zdobyli (od lewej):
Piotr Hartung, Marcin Książek, Stanisław Ciesielski



Puchar Zarządu Koła w rękach
Marcina Mroczyńskiego (z lewej)
i Tadeusza Nowickiego (po prawej)



Marcin Książek
ze swoim węgorzem

Wędkarstwo zdobywa coraz większe rzesze zwolenników. Można było to zauważyć 2 czerwca nad Kocimi Dołami, podczas festynu wędkarskiego, zorganizowanego z okazji Dnia Dziecka. Duże podziękowania należą się prezesowi -koledze Wojciechowi Skibińskiemu oraz zarządowi koła PZW Lubonianka. Perfekcja przygotowania tak dużej imprezy pozwoliła na spędzenie czasu dziesiątkom dzieci w niepowtarzalnej atmosferze. W tej rywalizacji nie było przegranych, bowiem każdy uczestnik został obdarowany wspaniałymi nagrodami. Niech uśmiechnięte buzie naszych pociech będą podziękowaniem dla wszystkich darczyńców tych imiennych i bezimiennych wspierających tę wspaniałą imprezę. Pośród wielu imprez programowych rozegrano już zawody wędkarskie o Puchar **Zarządu Koła**, zawody o Puchar Prezesa Koła oraz Grand Prix.

Puchar Zarządu Koła zdobył kolega Tadeusz Nowicki, który uzyskując 2755 pkt. wyprzedził Adriana Andersza (1368 pkt.) oraz Michała Mazurczaka (1192 pkt.). W kategorii juniorów Marcin Mroczyński (998 pkt.) wyprzedził Adama Kasztelana (884 pkt.) i Roberta Jagłowskiego (802 pkt.).

Puchar Prezesa Koła wywalczył kolega Marcin Książek, który łowiąc węgorza (1520 gramów) nie dał szans karpom złowionym przez kolegów Piotra Hartunga (1001 gramów) i Stanisława Ciesielskiego (968 gramów), na 4 miejscu uplasował się piękny karaś (968 gramów), którego wyłowił kolega Adam Kasztelan.

Wyniki Grand Prix w następnym numerze Echa Lubonia.

Sędzia wędkarski-Zbigniew Przybylski.

Dzień dziecka



URZĄD MIEJSKI

pl. E.Bojanowskiego 2
tel. 813-00-11, 813-00-27
fax.: 813-01-41
pn.: 9.00-17.00, wt.-pt.: 7.30-15.30

Burmistrz dr Wł. Kaczmarek
Tel./fax.: 813-01-41

Biuro Rady Miejskiej
pokój 113
tel.: 813-00-11 w.26, 813-09-16

Straż Miejska Lubonia
ul. Poniatowskiego
tel.: 813-90-91, 813-00-11 w. 49
tel. kom. 0 602-618-428

Komisariat Policji
ul. Powstańców Wielkopolskich 34
tel.: 813-09-97, 813-03-42

OŚWIATA

Przedszkole nr 1
ul. Sobieskiego 65, tel.: 813-0102

Przedszkole nr 5
ul. Osiedłowa 19, tel.: 813-09-40

Przedszkole Publiczne
ul. Konarzewskiego 10 tel.: 810-23-06

Przedszkole Sióstr Służebniczek
pl. E. Bojanowskiego 6
tel.:813-01-22

Szkoła Podstawowa nr 1
ul. Poniatowskiego 16 tel.: 813-04-92

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Żabikowska 40, tel.: 813-03-91

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Armii Poznań 27, tel.: 813-04-42

Szkoła Podstawowa nr 4
ul. I Maja 10, tel.: 813-03-81

Gimnazjum nr 1
ul. Armii Poznań 27, tel. 810-28-38

Gimnazjum nr 2
ul. Kołtąja 1, tel. 893-23-16

**Poradnia Psychologiczno-
Pedagogiczna**
ul. Żabikowska 40, tel.: 813-01-73

I Prywatne Liceum w Luboniu
ul. Armii Poznań 27

tel.: 810-20-46, 810-22-78

KULTURA

Biblioteka Miejska
ul. Żabikowska 42, tel.:813-09-72
pn., śr., pt.: 12.00-18.00
wt., czw.: 10.00-15.00
sob.: 9.00-13.00

Filia nr 2
(Ośrodek Kultury ul. Armii Poznań)

Filia nr 3
(Zakłady Chemiczne ul. R. Maya)
tel.: 813-02-51 w. 155

Filia nr 4
(Ośrodek Kultury ul. Sobieskiego 97)
tel.: 813-00-72

Ośrodek Kultury
ul. Armii Poznań 51a
ul. Sobieskiego 97
tel.: 813-00-72
pn.-pt.: 10.00-18.30

KOMUNIKACJA

Stacja PKP
ul. Dworcowa, tel.: 863-34-17
czynna: 5.00-22.00

**Komunikacja Autobusowa
"Translub"**
ul. Przemysłowa 13, tel.: 813-01-45

Straż Pożarna
ul. Żabikowska 36, tel.: 813-09-98

SŁUŻBA ZDROWIA

Przychodnia Lekarza Rodzinnego
ul. Okrzei 65, tel.: 813-03-62
ul. C. Ratajskiego 1, tel.: 813-00-13

**Przychodnia Lekarza Rodzinnego
Lubon-Żabikowo**
ul. Poniatowskiego 20 tel.: 810-48-31
0602-496-281 - pomoc doraźna

Apteki:

pl. E. Bojanowskiego 6
tel.: 813-02-82
pn.-pt.: 8.00-19.00, sob.: 8.00-14.00
ul. Żabikowska 62
tel.: 810-25-70
pn.-pt.: 8.00-18.00, sob.: 8.00-13.00

ul. Kościuszki 51
tel.: 810-31-85
pn.-pt.: 8.00-20.00, sob.: 8.00-13.00

ul. Kręta
tel.: 810-55-93
pn.-pt.: 9.00-17.00, sob.: 9.00-13.00

Pogotowie Ratunkowe

ul. Pułaskiego 15, tel.: 813-09-99

**Miejski Ośrodek Pomocy
Społecznej**
ul. Żródlana 1, tel.: 810-50-85

TELEFONZUFANIA

Problemy alkoholowe i przemoc
tel. 813-01-73 czw. 15⁰⁰-17⁰⁰

URZĘDY POCZTOWE

Lubon 1
ul. Żabikowska 62, tel.: 813-03-66
pn.-pt.: 8.00-18.00
sob.: 8.00-14.00

Lubon 3
ul. Poniatowskiego 3, tel.: 813-02-33
pn.-pt.: 8.00-18.00
sob.: tylko pracujące, 8.00-15.00

Lubon 4
ul. Sobieskiego 97, tel.: 813-03-82
pn.-pt.: 8.00-18.00, sob.: nieczynna

Biurowisko Napraw Telefonów
pl. E. Bojanowskiego 6
tel.: 813-00-04

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne
(Mosina)
tel.: 813-19-86

KOM-LUB
ul. Niepodległości 1
tel.: 813-05-51

Posterunek Energetyczny
ul. Fabryczna 2, tel.: 813-03-02

PARAFIE
RZYMSKO-KATOLICKIE

Św. Jana Bosko
ul. Jagielly 11, tel.: 813-04-51

Św. Barbary
pl. E. Bojanowskiego 12
tel.: 813-04-21

Św. Maksymiliana Marii Kolbego
ul. 1 Maja 4, tel.: 813-06-70

Miejski Komitet PKPS
pl. E. Bojanowskiego 2
pok. 203, tel.: 813-00-11

**Jadłodajnia Stowarzyszenia
Ludzi Dobrej Woli**

ul. Jagielly 13, tel.: 810-22-97

**Spółdzielnia Mieszkaniowa
"Luboniana"**

ul. Żabikowska 62, tel.: 813-01-71

SPORT
JEDNAK "PĘKLI"

Sprawdziły się moje czarne przepowiednie i z szóstki dobrych piłkarzy, kończących wiek juniora, na treningach pojawia się mniej niż dwóch! Poważnie do sprawy podszedł Paweł Cybulski – bramkarz, który grał już całe mecze w IV lidze. Pokazał się w tych meczach z jak najlepszej strony i jego obecność w zespole na pewno podziała mobilizująco na pierwszego bramkarza Bekasa. Drugim, który pokazuje się na treningach (co prawda w kratkę) jest Maciej Białazik. Pozostała czwórka: Łukasz Różański, Rafał Baranowski, Wojciech Wysocki i Maciej Maćkowiak, zwyczajnie "pękli" i zerwali kontakt z Klubem. Najbardziej zbulwersował mnie fakt, że na mecz kończący sezon, czyli sparing pomiędzy juniorami a pierwszym zespołem, przyszło czterech juniorów. Z drugiej strony trudno się dziwić, jeżeli (jeszcze) trener juniorów przyjechał z 40-minutowym opóźnieniem i usiadł na trybunie, udając, że nie wie o co cho-

dzi. Obawiam się, że cała heca związana z awansem juniorów do wyższej klasy rozgrywek odbije się Zarządowi ciężką "czkawką". Koszty znacznie wzrosną (dłuższe wyjazdy) a o skompletowanie zespołu i pozytywne wyniki będzie znacznie trudniej.

Równie nie wesoło wygląda sytuacja kadrowa zespołu seniorów. Możliwości finansowe Klubu są mizerne, i dlatego co lepsi zawodnicy kuszeni są ofertami z innych klubów. Przy braku napływu młodzieży i środków na transfery, odejście nawet dwóch czy trzech piłkarzy stanowiłoby nie lada problem. Nawet perspektywa 11-dniowego obozu, jaki funduje Lubońskiemu w swoim Motelu AB Pan Bogdan Rembalski, nie poprawia Zarządowi humoru. Obawiam się, czy będzie miał kto na ten obóz jechać. Z drugiej strony trudno się dziwić, jeśli zawodnik argumentuje, że "zasilek" który otrzymuje z Klubu z trudem pokrywa mu faktyczne koszty dojazdów na treningi i mecze, to propo-

zytywny konkurencyjnych zarobków są kuszące. Dziwne jest to, że te propozycje pochodzą z takich miejscowości jak Mosina, Śrem, Środa itp. Widocznie w tych miastach władze dawno odkryły, że młodzież zajęta sportem powoduje mniej ekscesów na ulicach. A ciągle powtarzam, nie ma sukcesów pierwszego zespołu, to nie ma chętniej młodzieży do czynnego udziału w sporcie.

Władze Lubonia mają na ten temat jednak inne zdanie. Do historii przeszło stwierdzenie byłego członka Zarządu Miastodr. M. Szymańskiego: "po co młodzież zgłaszać do rozgrywek – niech grają między sobą". Myślę sobie, że może Lubon ma obecnie szersze i ładniejsze ulice, na których młodzież może się wyszumieć, ale już ksiądz St. Staszic mówił: "takie będą Rzeczypospolite jakie ich młodzieży chowanie".

Jacek Włodarczyk

DOKĄD PO ŚREDNIE
WYKSZTAŁCENIE I MATURĘ?

W zabytkowym budynku w Luboniu przy ul. Armii Poznań 27 od września 1997 r. funkcjonuje Liceum Ogólnokształcące im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza. Obecnie Szkoła kończy dziewiąty rok swej działalności. Kształci uczniów w klasach o profilu ogólnym z poszerzoną nauką języków obcych: angielskiego i niemieckiego. Posiada nowoczesną pracownię komputerową i 4-letni, autorski program informatyki. Uczniowie mają swobodny dostęp do Internetu. Liceum prowadzi dobrosąsiedzką współpracę ze Szkołą Podstawową nr 3, m. in. organizując charytatywne akcje na rzecz dzieci. Szkoły współpracują również w wymiarze wychowawczym. Patronami obu są wielkopolscy oficerowie – gen. Tadeusz Kutrzeba oraz ppłk Zbigniew Kiedacz. Działalności wychowawczej Szkoły patronuje Towarzystwo Byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15 Pułku Ułanów Poznańskich.

Uczniowie utrzymują stały kontakt ze środowiskami kombatanckimi w kraju i za granicą. Dzięki ich inicjatywie jedna z ulic Poznania otrzymała niedawno nazwę Zbigniewa Kiedacza. W związku z reformą edukacji od września 2002 r. Liceum zaoferuje naukę w oddziałach o profilu akademickim (ogólnym) i informatycznym. Nauka trwać będzie tylko 3 lata i kończyć się będzie egzaminem maturalnym wg nowej formuły. W budynku przy ul. Armii Poznań 27 mieszczą się również dwie inne szkoły średnie dla

dorosłych: Zaoczne Liceum Ogólnokształcące (2 lub 3 lata nauki, stara matura do 2005 r.) oraz 2-letnie Policealne Studium Informatyczne kształcące w zawodzie technik-informatyk. Dla mieszkańców Lubonia to bardzo dogodne rozwiązanie. Zwłaszcza w sytuacji, kiedy trzeba uzupełnić posiadane wykształcenie, lub zdobyć dodatkowe kwalifikacje. Ta jedyna w Luboniu szkoła średnia zaliczana jest do najlepszych w Powiecie Poznańskim.

M.P.



7 KRZYŻOWKA Z „WIRENKĄ”

NAD KOLEMAUTA		NADZWA PROSZKU DO PRANIA	ŻÓŁTY NA PLAŻY	CZŁONEK SENATU	RODZAJ FOLII	NATCH- NIENIE	FIRMA ZEGARKÓW SZWAJCARSKICH	
POCZA- TEK ZDJĘĆ FILMO- WYCH	OZDOBIONE JAJKO						CZĘŚĆ POŻYCZKI	
TROPI- SZKO- DLIWE BIOPRA- DY	10		9	CZĘSTE SPORY		5		
PARYSKI TANIEC	6			IMIE ŻEŃSKIE		12		
TWARDA DROGA				URZE- DOWE POLE- CENIE				
				PISMO Z AMBASADY			RY- SUNEK ZIEMI	SLAWNY ARTYSTA
PUBLICZ- NA TOALETA		EKONOMIA PRAK- TYCZNA						TYL SZYI CZASEM "BYCZY"
								14
		STOLICA SENEGALU	ZWNIĘTY BISZKOPT					SEKRET RODZINNY
METAL				WASZ- MOŚĆ PAN				
ARABSKI NAPÓJ			8		NP. GDYNIA			7
DRZEWO Z KOLCAMI					PTAK MORSKI	2		
MALA BEATA								
"GLUPOL"								
OGON PRZY SUKNI								11
CZARNA NA DACHU		SILNA KARTA						STAN W INDIACH
PODMIOSŁY TON								
								3
KSZTAŁT ZIEMI								4
NOWOCZESNE BADANIE LUDZKIEGO CIAŁA								

WIRENKA
NISKOSODOWA

ZAWSZE NA TWOIM STOLE

KOMORNIKI, ul. Fabianowska 97
tel. (0-61) 810-75-74

REDAKCJA

Redaktor Naczelny: Tomasz Kujawa
Z-ca Red. Naczelnego: Izabella Szczepaniak
Redaktor Techniczny: Zbigniew Przybylski
Opracowanie komputerowe:
Anna Krzyżaniak i Małgorzata Zgoła
Wydawca:
Agencja Wydawniczo-Reklamowa "IMI PRESS"
Adres Redakcji:
62-032 Luboń, ul. Łączna 24
tel. 0 501 731 205
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania
i adjustacji tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść
reklam i poglądy autorów spoza Redakcji

BIURO REKLAM
tel. 0-501-343-518
8 - 10 - 50 - 38

HASŁO - KUPON

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14

NASZE KONKURSY

1. "Benus"-Naturalne jest najlepsze: nagrody (5 zestawów produktów firmowych) otrzymują Państwo: Ewa Ochniak z Lubonia, Monika Nowicka z Lubonia, Leszek Kalupa z Poznania. Janina Rozumek z Lubonia, Marta Kryś z Wir.

2. Krzyżówka z "Wirenką": nagrody (3 zestawy produktów firmowych) otrzymują Państwo: Robert Kołodziej z Lubonia, Marek Maciejewski z Lubonia, Kazimiera Michalska z Poznania.

Konkurs filmowy FilmArt: nagrody (dwa podwójne zaproszenia do kina na niedzielny seans filmowy 22.07, do odbioru w piątek, 20.07 po południu, w Bibliotece Miejskiej) otrzymują Państwo: Ania Stefaniak z Lubonia i Janina Rozumek z Lubonia. Nagrody z pozostałych konkursów czekają na Was od 18.07 w Bibliotece Miejskiej przy ul. Żabikowskiej. Gratulujemy i zapraszamy do zabawy z "Echem Lubonia"

01.06.2001r. Tomaszewski Marcin i Nowak Lidia Karolina
02.06.2001r. Wadelski Rafał Dariusz i Bąkowska Monika
08.06.2001r. Zygmanski Lukasz i Bielawska Joanna
Laskowski Arkadiusz i Kotorowska Julita Anna
09.06.2001r. Wilk Jarosław Paweł i Marcinkowska Izabela
Jankowski Paweł i Stróżyk Renata Teresa
Gazecki Lukasz i Gellert Justyna
Kordziński Jarosław i Madaj Anna
15.06.2001r. Tuczyński Piotr Jan i Mačkowiak Agnieszka Maria
Gośliński Dariusz i Zawada Agnieszka
16.06.2001r. Balcerek Piotr Marcin i Stępkowska Marta Magdalena
Michalak Mariusz i Kujawa Elwira
22.06.2001r. Brauza Maciej i Gierach Magdalena
Jankowski Arkadiusz Stanisław i Piechocka Agnieszka
23.06.2001r. Kaczmarek Szymon Piotr i Kropińska Renata Lawinia
Urbański Jacek Leszek i Owezarczak Agnieszka

Śluby

Zgony

22.05.2001r. Wiśniewska Maria
27.05.2001r. Wudarczyk Lilla Teresa
04.06.2001r. Kinastowski Kazimierz
10.06.2001r. Szymczak Marianna
16.06.2001r. Górzyński Eugeniusz Władysław
17.06.2001r. Piotrowska Urszula
18.06.2001r. Suflita Irena
19.06.2001r. Guenther Leona
20.06.2001r. Paciorekowski Marcelli
23.06.2001r. Kaczmarek Antoni
25.06.2001r. Sobieraj-Konieczna Genowefa
27.06.2001r. Nitecki Walenty
28.06.2001r. Pieprzyk Bogumił Sylwester

Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II ma swoją stronę internetową. Przed rozpoczęciem roku szkolnego gimnazjaliści będą mogli zobaczyć swój plan lekcji.
www.ids.poznan.pl/gm2l

GIMNAZJUM nr 2 BĘDZIE WIĘKSZE
Jeszcze przed zakończeniem roku szkolnego rozpoczęto budowę drugiego segmentu dydaktycznego Gimnazjum nr 2, przy ul. Kołłątaja. Na plac budowy wprowadziła się firma "Szurgot" z Koła, która wygrała przetarg ogłoszony przez Zarząd Miasta na tę inwestycję. Jak nam powiedział dyrektor Biura Majałtku Komunalnego- pan mgr inż. Jacek Staniewski-praca na budowie trwać będzie do późnego wieczora, ponieważ wykonywać się ją będzie na dwie zmiany. Tak, aby do końca roku kalendarzowego zakończyć budynek w stanie surowym i oddać do użytku jeszcze przed końcem roku szkolnego 2001/2002. Szerzej o tej inwestycji napiszemy w następnym numerze "Echa".

TOM.



sklep **MODA MĘSKA**

Luboń, 11 Listopada 51
pn. - pt. 10.00 - 18.00
sobota 10.00 - 14.00



Renomowane firmy
ZAPRASZAMY

MEN
COLLECTION

PRACOWNIA KRAWIECKA
KONFEKCJA DAMSKO - MĘSKA

ZENON ROSZAK
WŁAŚCICIEL

Adres Firmy:
ul. Kościuszki 55
62-031 Luboń
tel. (0-61) 810 31 56

SKLEP KOMPUTEROWY

Luboń, ul. Sikorskiego 46 telefon: 0 603 - 969 - 289

KOMPUTER

- AKCESORIA
- OPROGRAMOWANIE
- SKANOWANIE

- KOMPUTERY
- SERWIS KOMPUTEROWY
- MODERNIZACJA
- ARCHIWIZACJA DANYCH NA CD ROOM



czynne: PN - PT 11⁰⁰ - 18⁰⁰ SOBOTA 11⁰⁰ - 16⁰⁰

MIAR - BUD

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
PRODUCENT BLOCKÓW BETONOWYCH M-6
- NAJNIŻSZE CENY W OKOLICY

Polecamy farby zewnętrzne i wewnętrzne
firmy FEIDAL

PROMOCJA! - 10 litrów już od 29,00 zł

POZNAŃ, ul. KOTOWO 13
tel. 8 - 390 - 305



KOMPUTERY DOWOLNEJ KONFIGURACJI

KOMPUTERY
MASTER BIT
SERWIS

R
A
T
Y

KOMPUTERY
DRUKARKI
MONITORY
OPROGRAMOWANIE
AKCESORIA
SIECI

SPRZEDAŻ
NAPRAWA
MODERNIZACJA



62-031 Luboń
ul. Wojska Polskiego 3 a

tel. /fax 893- 26-33
tel. kom. 0600 39 40 85
E-m@il: biuro@biznes.ig.pl

CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 10.00 - 18.00, SOBOTA 10.00 - 14.00

PARAGRAF tel. 0 605-542-392
(061) 819-49-73

BIURO USŁUG KSIĘGOWYCH

OFERUJE

- SZEROKI ZAKRES USŁUG KSIĘGOWYCH
- OBSŁUGA FIRM - ZUS, VAT
- ROZLICZENIA
- ODBIÓR DOKUMENTÓW KSIĘGOWYCH
W SIEDZIBACH FIRM GRATIS

62-040 Puszczykowo, ul. Jarosławska 5

M&M

M&M PLAST POZNAŃ

UL. MALINOWA 1
62-032 LUBOŃ k/ POZNANIA

tel. / fax. (061) 813-01-62
tel. kom. 0 601 745 259 0 601 770 998
0 607 263 797

OKNA, DRZWI PVC

PARAPETY WEWNĘTRZNE
I ZEWNĘTRZNE AL, PVC, OCYNK

RURY I KSZTAŁTKI PVC, PP, PE

DO KANALIZACJI DOMOWEJ
WEWNĘTRZNEJ I ZEWNĘTRZNEJ
RURY WODOCIĄGOWE PVC i PE
STUDZIENKI PVC Ø 315, Ø 400 kpl
ARMATURA ŻELIWNA

UWAGA: OBMIAR I TRANSPORT GRATIS

**ARMATURA
INSTALACYJNA DOMOWA**

LUKAS
RATY

-BATERIE UMYWALKI, WANNOWE ITD.
-BIAŁA ARMATURA
-GRZEJNIKI + OSPRZĘT



**CENY PROMOCYJNE
PRODUCENTA**

MEMENTO MORI

USŁUGI POGRZEBOWE

Sprzedż trumien, krzyży,
obudów, nagrobków.

Czynne
całą dobę

Przewóz zwłok
(również poza granicami kraju).

LUBOŃ, ul. Okrzei 1, tel. 813-12-62



**KRAINA
KWIATÓW**

ul.11 Listopada 100
Luboń

detal - hurt
rośliny doniczkowe
kwiaty cięte
kwiaty sztuczne
wieńce i wianki
pogrzebowe

MASAŻE

- lecznicze
- wspomagające
odchudzanie
- sportowe
- relaksacyjne

oraz
AROMATERAPIA
REFLEKSOTERAPIA

poleca
SPECJALISTA MASAŻU
dojazd do klienta
GRATIS!

tel. 0 502-176-402
653-87-66 (po 19⁰⁰)

100.000 DACHÓWEK

w ciągłej sprzedaży - magazyn
detal, hurt, raty

dachówki cementowe
dachówki ceramiczne
dachówki bitumiczne
papy termozgrzewalne
dachowe płyty bitumiczne

okna dachowe
rynny
folie dachowe
wełna termoizolacyjna
siding elewacyjny

płyty styrop. do dach. płaskich
łaty, kontrłaty impregnowane
blachy płaskie ocynk, tytan-cynk, kolor
artykuły dekarские
porady techniczne, kalkulacje
produkcja akcesoriów do dachówek
organizacja dostaw
wykonawstwo

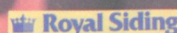
nowa oferta:

okna drewniane
okna pcv
pustaki ceramiczne
pustaki keramzytowe
cegła klinkierowa



I.B.F.
BOLESŁAWIEC

Roben
CERAMIKA BUDOWLANA



Dach-Bud

Poznań (Dębiec) ul. Samotna 4
tel. 83-20-709, 83-21-736
www.dach-bud.com.pl dachbud@dachbud.com.pl

SKLEP ZOOLOGICZNO-WĘDKARSKI

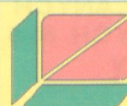
poleca:

- ryby akwariowe,
- pełen asortyment pokarmów dla ryb, ptaków i gryzoni,
- duży wybór sprzętu wędkarskiego.

czynny pn. - pt. 10⁰⁰ - 18⁰⁰
sob. 9⁰⁰ - 14⁰⁰



Luboń ul. Żabikowska 56



WSZYSTKO DLA OGRODU

Luboń, ul. Parkowa 18, tel. 813 08 85, 810 54 56

Centrum ogrodnicze
zaprasza na zakupy:

Godziny otwarcia: 8⁰⁰ - 18⁰⁰
w niedzielę 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Tutaj nas
znajdziesz

Puszczykowo ul. Parkowa ul. Sobieskiego Poznań

Serdecznie
zapraszamy

ul. Parkowa

ul. Sobieskiego



CPN



HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
DYSTRYBUTOR LAFARGE NIDA - GIPS
OFERUJE:

- PŁYTY GIPSOWO - KARTONOWE,
- SUFITY PODWIESZANE,
- GIPSY, KLEJE,
- NARZĘDZIA I AKCESORIA,
- WELNA MINERALNA,
- STYROPIAN,
- SYSTEMY DOCIEPLEŃ
- WAPNO, CEMENT,

POLECAMY USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE,
PROJEKTOWANIE, DORADZTWO.

W LUBONIU I OKOLICY DOWÓZ GRATIS!

LUBOŃ, UL. TRAUGUTTA 28
TEL: 899 - 21 - 01 TEL/FAX 899 - 21 - 02
CZYNNE: PN - PT 8⁰⁰ - 18⁰⁰ SOB. 8⁰⁰ - 14⁰⁰

U NAS KUPISZ TANIO. ZAPRASZAMY

Restauracja - JAN III SOBIESKI



Stworzyliśmy go właśnie dla Was

WESELA W DWORKU DLA 120 OSÓB
STYPY, KOMUNIE, CHRZCINY

LUBOŃ K. POZNANIA, UL. SOBIESKIEGO 126 A
PRACA 813 19 63, DOM 813 07 50, KOM. 0 603 329 930